



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

115395
115396

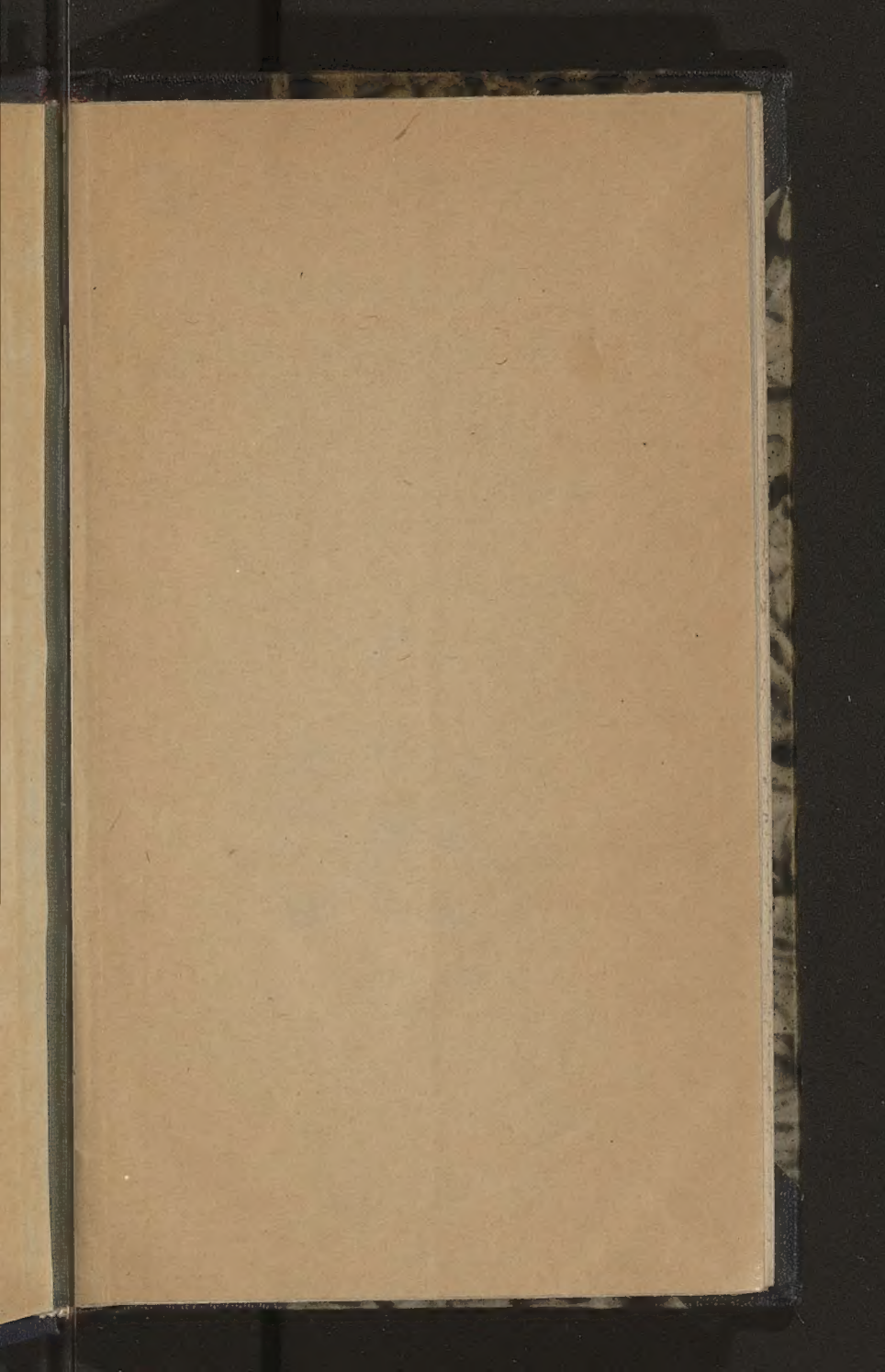
kol. komp.

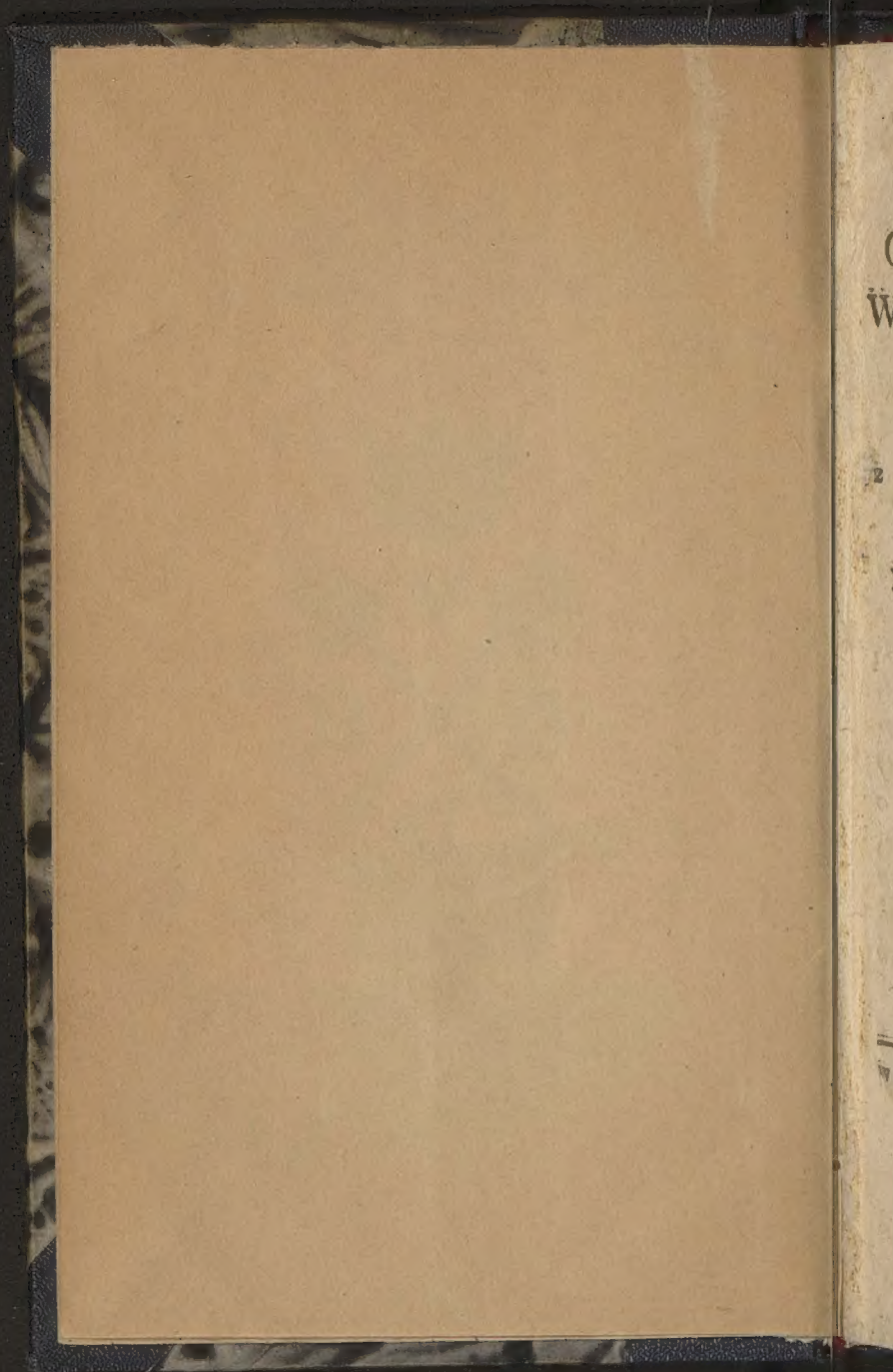
Mag. St. Dr.



115395

I 115396





R A D A

Dla

GOSPODARZOW

Względem zachowania przy
zdrowiu Bydła.

R Z Ę Ć Z

z PISARZÓW ZALECONYCH
W Y Ę T A.

Ku pożytkowi powszechnemu

z Pozwoleniem Zwierzchności

W Y D A N A



W SĄDOMIERZU

W Drukarni J. K. Mei y Rzeczypospolitey.

1785.

912

L Ubo w niektórych miejscach rozszē-
rzona zaraza na bydło, już z łaski
BOGA Najwyższego nadświe zapotrze-
bną atoli rzecz sądzę, nauczyć Gospo-
darzów, co w podobney okoliczności
(którą niech BOG Wszechmogący y
Miłosierny na zawsze od nas oddali,)
tak dla uniknięcia iey, iako też dla
uśmierzenia oney, czynić mają.

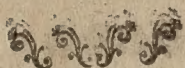
Przydać y zacnych Pisarzów w tej
o Bydle Radzie, a to ku pożytkowi twe-
mu Gospodarzu miły, który najistotniej-
sze masz tych dobr bogactwo w bydle,
nietylko przez własną ich cenę, wygo-
dę, ale też przez nawóz okraszający
ziemię, bez ktoregoby ta była czerzą a
zatem nie tak użyteczną. Bądź zdrow,
a dla ciebie Opatrzni go w tym stworzeniu
wychwalay BOGA, y w wynalaskach
sposobow użyzonych ludziom ku ich
przy zdrowiu zachowaniu.

115395

I



417. e. 1823.



PRZESTROGA.

Doświadczenie nas doskonale u-
pewnia, że od początku pra-
wie wieku tego, aż do dzisiejszych
czasów, w różnych Roku częściach,
iż tu, iż owdzie w całej nie-
mal Europie choroby y zaraza mię-
dzy bydłem rogatym powstawały,
y dłużej albo króciej, mniej al-
bo więcej panowały; y że zaraza
ta powszechnie na każdym miej-
scu iednakowa była, to jest: za-
rażliwa, gorąca; do uleczenia tru-
dna, a do zapalenia barbro skłon-
na, frebra; tak dalece, iż tylko
w niektórych przypadkach bardzo
mało różniła się. Ta albowiem
freb



frebra, 'czasem części głowy naybardziej zarażała, y przez mocne słoney ropy z oczu, nozdrzy, y pyłku płynienie, przez krosty y puchlinę koło pysku y języka, y przez zapalenie tychże części poznawać się dawała. Czasem części pierśiowe naybardziej zarażała, a zatym trudne, ciężkie, y straszliwe oddychanie, łączenie, ziewanie, kichanie, y gwałtowny sprawowała kaszel; w którym razie płuca po ledney przynajmniej stronie wcale zgniłe, albo gorącą, y zapalającą krwią napełnione znaydywano. W szczegulności także choroba ta wewnętrzne części, a mianowicie wątrobę y śledzionę, albo, tak przed kilką laty na wielu doznano miejscach, żołądek y lełłta naybardziej zarażała y zapalała; dawała się zaś poznać albo przez ciekączkę z obfitym odchodem wody, albo przez białą lub czerwoną dyssen-



dyssenteriją, na ten czas wodnistą,
śmierdzącą, żółtą, albo z krwią po-
mieszany gnoy z krzywleniem ca-
łego ciała bydłęcia odchodzi. W
tey chorobie ponieważ pośpolicie
macherzynę nad zwyczaj wielką,
y żółcią wodnistą napętnioną znay-
dowano, zaczym też ten rodzaj
choroby pośpolicie nazywa się prze-
pełnienie żółci. Lubo to właści-
wie nazywa się żółci przepętnie-
nie, kiedy nie tak dyssenterya,
iako bardziey *Diarrhaea biliosa*, to
leż: biegunka z żółcią pomięsza-
na przytączy się. Postrzeżono tak-
że tak w tey chorobie, iako y w
innych podobnych dyssenteryi przy-
padkach, u iednych nie tylko żół-
ciowy mieszek w naturalney wiel-
kości, u innych flegmisty, y po-
większey części próżny, ale też
y żółć samę flegmistą y wlokącą
się, przeciwnie zaś u innych zupeł-
ne uważano żóładka zatwardzenie.

Jako



Jako zaś uważano y to, iż czę-
sem z ciekączką, czyli dysenterya
wyżey wspomniane znaki y przy-
padki na głowie y pierśiach zja-
wione były; tak nie mniej po-
strzegano iuż w zarażonym, a za-
bitym bydłęciu, że zaraza ta nie
zaraz z początku po wnętrzo-
ściach się rozchodzi, tym mniej
powierzchnie na ciele znak ia-
ki choroby pokazuje.

Ze główna ta choroba pocza-
tek swoy bierze od gorącej fre-
bry, tym rzecz jest pewnieysza,
im częściej uważano, zaraz przy
początku oney lękanie się iako-
weś y drzenie, osobliwie w za-
dnych nogach; Na ten czas siers-
na bydłęciu należa się, y owszem
rogi, nozdrza, nawet y język, i
u krow cycki u wymienia zawsze
albo na przemianę osobliwie po
południu oziębiałą się, po którym
zimnie zwłaszcza w ten czas, kie-
dy



dy bydło w ciepłej zostało staj-
ni, znaczna po całym ciele go-
rączka następne, (którą każdy
z prędkiego y mocnego pulsu ży-
ły w sztyl będącey poznać może)
a w szczególności na dolney czę-
ści rogów przy głowie obfity wy-
stępuje pot, z razu zbyteczne pra-
gnienie ma bydło, które potym
za zwyczaj zupełnie traci, albo
przynajmniej z ciężkością napoy
połyka; Język u niektórych by-
dła zaraz na początku puchnie,
flegmą okryty, a czatem suchy y
kolmaty bywa, a spodem mniej
albo więcej zapala się; parę przez
oddech wypuszcza śmierdzącą. Do
tych, y innych znaków przydać
jeszcze potrzeba, że bydło smu-
tną y bojaźliwą pokazuje po so-
bie postać, wszelką do paszy tra-
ci ochotę, bardzo mało, albo
wcale nic nie żuie, uszy y gło-
wę na dół zwiera, y tą często
trzę-

❁❁❁

trzęsie, na koniec na ziemię upa-
da, y gdy go znowu na nogi
postawia, trzymać się na nich, y
stać nie może; wielkie przelewa-
nie się y burzenie wiatrow po
kiszkach słyżec się dale, a u
krow wymię miękczcie, y mle-
ko powoli traci się, albo toż sa-
mo gęstnieje, y wlekącym się sta-
je.

A przeto tak dla zachowania
bydła od tej choroby, iako dla
wykurowania go z niej, jeżeli
już zarażone jest, osobliwszą u-
wagę mieć potrzeba na tę wyżej
opisaną febrę, a potym we-
dług różnych przypadków
kuracyą przedsiębrać
należy.

CZĘŚĆ



C Z Ę S C I.

*Co dla zachowania bydła zdrowego, nawet y w ten czas, gdy zaraza nie panuje, czy-
nić potrzeba.*

Rzecz jest żadney wątpliwości nie podpadaiąca, iż zaraza na bydło na ten czas powstaje, kiedy albo w lesie po długich, y wielkich upałach nagle deszcz zimny spadnie, y nieco dłużej potrawa, albo jeżeli takowy deszcz aż do samey pociągnie się ięseni, albo, co nayszkodliwsza jest, kiedy po wczesney, y nadto ciepłej wiośnie mokre y zimne

10 *O sposobie zachowania*

zimne następuje lato. Ażeby więc złym skutkom z tąd wynikającym zapobiec można, zachować potrzeba.

1. Bydło nie bardzo wczesnie z rana na paszę wypędzać, a ku wieczorowi zawczasu z niej zpędzać go potrzeba, ośbliwie w ten czas, (iako się często przytżafiać zwykło,) kiedy mgła powstaie, y na pola lub łąki, na których się bydło paść zwykło, spada; Bo lubo mgła takowa żadney w sobie nie małaby truczny, atoli w niej zgromadzią się wżyskie z bagnow, y błotnistych mieysc wychodzące waporv, y z nią razem na trawę spadają. Różne więc w ten czas na trawie znajduią się z rosą złączone plugaństwa. Jeżeli tedy bydło (niżeli wspomniane plugaństwa przcz operacyą słońca, albo ciepłe powietrze uprzątnione będą,) na takową paszę wypędzone bywa, y tak zarażoną trawą nakarmi się, być to nie może, aby mu to szkodzić nie miało, y skłonnym go do frebry nie czyniło, ośbliwie gdy toż bydło na zimnym powietrzu, y słońce przez cały prawie dzień zostawać musi.

2. Niemniej także bydło szkopzi, jeżeli zaraz z rana ielczo od rosy takowej

bydła przy zdrowiu.

11

kowe y mokra, y zimna trawa skoszo-
na, bydłu w stajni będącemu zakłada-
na bywa.

3. Ponieważ w niektórych miej-
scach zwyczaj jest, powracające z pa-
sły bydło dla napawania go przez staw
lub rzekę przepędzać, w tym to uwa-
żam, że to w pogodnym y pięknym
czasie nie bydłu nie szkodzi, y owiem
do zdrowia jego wiele pomaga; Lecz
jeżeli się to dzieie w czasie zimnym
y srobnistym, mimo tego, że już by-
dło na pasły przeziębło, jeszcze zi-
mną wodę przepędzając go przez rze-
kę piie, zwłaszcza gdy daley pędzone
nie bywa, ażeby się przez takową za-
grzało agitacją, ale zaraz w stajni lub
oborze zamknięte zostaje, tym ciężey
tam do naturalnego przychodzi ciepła,
z czego bardzo prędko zaraziwey fre-
bry dostać może.

4. Kiedy takie deszcze, y niepo-
gody panują, osobliwie w ten czas, gdy
mgła, albo rosa z rożnym plugaństwem
złączona spadnie, można rano y wie-
czor ziela nazwanego stokroć większa,
czyli gęsi kwiat, y babki ziela drobno
posiekanego kilka garści z pokarmem,
który się bydłu dać, pomieszać, y tak

mu

mu do ziedzenia dać, gdy takowe nie-
pogody na ten czas panują, iż można
tych ziół świeżo dostać. Albo gdy
pomienionych ziół dostać nie można,
na ten koniec służyć może następują-
cy proszek.

Korzen. Lepczyczy białey.

Cykoryi albo podroźniku.

Angeliki czyli dzięgielu.

Pimpinelli czyli drzewieńcu.

Celidonii czyli jaskółczego ziela.

Łopianu.

Lukrecyi, z każdego po 4. łoty.

Ziela. Ostu Włoskiego.

Koniczu.

Weroniki.

Stokroci większey.

Czofnkowego ziela.

Ruty, z każdego po 3. Łoty.

Listkow. Sabiny.

Bobkow laurowych.

Jłowcowych jagod.

Czartowego łayna, z każdego po
dwie uncye.

Zmieszay to wszystko razem, y
zrob proszek.

Proszku takiego iuż zrobionego łae-
two w Aptece dostać można; weź z
niego łot 1. dla iednego bydłęcia z ra-
na

bydła przy zdrowiu. 13
na na dwie przynajmniej godziny przed
wypędzeniem go na paszę, z pokarmem
zwyczajnym pomieśzay, y day mu do
ziedzenia; albo też z tego wszystkiego
zrob gałkę, y bydłciu włoż w pysk
tak, żeby ją połknąć mogło.

6. Pożyteczna także rzecz i jest, w
krajni trochę letną, a zdrową y czystą
wodą bydło napawać.

C Z E S C II.

Co trzeba zachować, kiedy w bliskości
albo sąsiedztwie zaraza na
bydło panuje.

LUbo z wyrażonych wyżej pod Licz-
bą 1. 2. 3. przyczyn zaraźliwa fre-
bra, a od niey zaraza czyli powietrze
na bydło początek brać może, świadczą
atoli ci, którzy o takiej, lub podobney
pili zarazie, która w ich własnym
szerzyła się Krajem, y o ktorey począ-
tku y progressach nays pewniejszey za-
sięgnąć mogli wiadomości, że wszędzie
doznano, iż bydła zarażone z innych
iskich mianowicie takich miejsc, gdzie
bydło dzień y noc pod gołym zosiąca
Nie

Niebem przyprowadzone, do tego iest-
cze w Roku takim, gdy po wczesney
a ciepłej wiosnie, mokre y zimne na-
stąpiło lato, tym prędzey zię to po-
wstać może; początkiem tey tak zara-
zliwej choroby było. Jako zaś cho-
roba ta (iżk do tych czas doświadczo-
no) innego rodzaju bydła lub ludzi
nie zaraza, tak między bydłem iedne-
goż rodzaju bardzo prędko szerzy się.

7. Naysposobniey (za więz rzecz
iest, y naysposobniey) do tego przyto-
żyć potrzeba starania; ażeby żadnego
bydła, któreby już zarażone było;
do zdrowych nie przypuszczać; ani na-
wet ludzie, którzy między chorym zo-
stawiali bydłem, do nich zbliżać się nie
powinni. Zaczynam żadnego obcego by-
dła przez miejsca lub pastwiska, na
których zdrowe zwykły bywać Doby-
tki, przepędzać. a tym bardziey kupio-
ne w stajni chować nie potrzeba; kie-
dy pewności niemasz; że chorobą tą
zarażone nie iest. Podobnież nie po-
trzeba dozwalać przystępować do zdro-
wego bydła Żyd m, lub innym jakim-
kolwiek Ołob m, o którychby naysposo-
bie było porozumienie; że z zarażonego
przychodzą miejsca. Starać się nie
mniey

mniey potrzeba, ażeby pomiędzy zdrowym bydłem nie znaydowały się barany, owce, psy, koty, nawec y ptasstwo domowe, z zarażonego mieysca przyprowadzone; bo lubo (iako się już namieniło) same nie tą chorobą tą zarażone, przecież się często iad czyli żaraza w sukniach wełnianych, włosach, y piórach ukryć, a tym sposobem rozszerzyć może. Tego też bardzo przestrzegać potrzeba, aby nie kupować dla bydła słomy, siano, lub inney iakiey strawy z mieysca iakiego, na którym zaraza panuje, albo nie dawno panowała.

8. Kiedy mgła powstaie, albo są dni zimne, y dżdżyte, wcale bydła w pole na palzą wypędzać nie potrzeba, albo przynajmniey wszystko to, co się pod liczbą 1. 2. 3. opisało z tym większą starannością zachować należy.

9. Staynie, w których bydło chowane bywa, codziennie y pilnie z gnoiu oczyszczać, oneż czytą wodą chędożyć, iatowcem, albo iak inni radzą, baranieniami rogami, y kopytami końskimi, niżeli bydło z palzy spędzone będzie, mocno okadzać, albo zamiast tego parę czyli zaduch, wrzuciwszy w paczy.

naczynie jakie napełnione octem winnym kilka rozpalonych cegieł, wznieść potrzeba. Kiedy zaś bydło na paszę w pole nie wychodzi, toż samo rano y w wieczór czynić należy.

10. Bydłu zdrowemu węzolek kamforą, y czartowskim łaynem (assa fatida) z każdego po uncyi iedney z dwoma lub trzema główkami czosnku roztartemi napełniony, do tego ieszcze korzenia rozśladu (Colchicum) które także nazywa się iesiennym kwiatem, y w iesieni podostatkem na łąkach dostać go można, na szty wieszac; tudzież czartowskie łayno (assam fatidam) y roztarty czosnek w łayni tu y owdzie porozkładać potrzeba.

11. Nizeli bydło z rana y po południu w pole wypędzone bywa, y kiedy się z pastwiska powroci, nawet y w ten czas, gdy w łayni zostaje, nozdrza, pysk, ięzyk, y zęby octem winnym z wodą w rowney kwocie, y solą zmieszany dobrze wymywać mu potrzeba. Można także tęż samą wodę zmieszaną z octem y solą przelać wprzód przez roztarty czosnek, szatwilią, y iasłowiec, a potem wyrażonym sposobem oney zażyć.

12. Potrzeba ieszcze codziennie z wielką pilnością bydło zgrzebłem chędożyć, y co trzeci dzień ciepłym ługiem szczotką albo słomą myć, a potym pełną łyżkę rozartego iatowcu, drugi raz uncyą, albo puł łota czośnku rozartego, y znów inną razą dryiakwi bydlęcey puł albo cały łot według lat bydlęcia, zamiast lekarstwa zadawać, a potym przez iedną godzinę nie mu do iedzenia nie dawać, atoli można go wodą letnią napoić, potym słomą albo sukniem dobrze go przykryć, y przez kilka godzin w słayni trzymać należy.

13. Kiedy dni y czasy są mgliste, albo deszcze zimne panują, bardzo potrzebna rzecz jest, raz albo dwa razy przez tydzień dawać bydłu na purgans. Jeżeli ieszcze zupełnie zdrowe bydło jest, można wziąć łaskowego korzenia łot 1. listkow senelewych, y iuż przeparowanego Waystynu (CrySTALLI tartari) z oboygą łotow dwa, y z tego wżyskiego proszek zrobić, y z ciepłą wodą pomięszawszy, dać mu wypić.

14. Nazajutrz po purgansie można tegoż samego proszku, o którym się pod liczbą 5. mówiło, na pokarm po-
sypać.

świecić, y bydłu dać zjeść, albo mu też lekarstwo electuarium zwane zadać, y przez dwa dni to czynić, potym znówu po kilku dniach toż samo powtórzyć.

15. Pewna dystryngowana Dama w podobnych przypadkach następującym prozkiem było swoje od zarazy zachowała. Weź siarki pospolitey, y o-nęż na jakim naczyniu stalowym lub żelaznym roztop tak, aby roztopiona siarka, na gładkie naczynie ściekała, a to topienie siarki do trzeciego razu powtorz. To uczyniwszy z siarką, do niej już tak preparowaney amiantowego kamienia, y farbowniku ziela glastum (czego u farbiarzów bardzo łatwo dostać można,) zarówno z oboyską przymieszay, y zrob proztek, potym prozku tego garść jednę wlyp z rana do pokarmu, y zdrowemu bydłciu day zjeść. Jeżeliby można dostać farbowniku tego (jest to rodzaj ziela, y w Turyngii obficie rodzi się,) nizeli do farby zażyte jest, byłoby daleko lepiej.

16. Można także podczas niepegodnych y zimnych dni, według znaiomego już sposobu, co bardzo wiele pomaga, wąski kawałek skóry, albo gruby

by z

by z włoseńia końskiego zrobiony sznur, po obydwóch stronach szysy zaraz przy przednich nogach utkwic, apertura zaś powinna być przynajmniej na ieden cal długa, na dłoń iedną daley na doł trzeba uczynić inną podobną aperturę, y przez obydwie wyzey wspomniony kawałek skory, albo sznur przewlec, y tak te dwie apertury przez nieiaki czas otwarte konserwować. Ażeby zaś z tych dwóch apertur tym łatwiey y lepiej ropa płynęła, potrzeba ie żywicą, albo smołą, którą wozy smarują, pomaszczać, albo ieżeli ieżeli ieższe większe płynienie potrzebne iest, mascią Egipską (unguentum Egyptiacum) ktorey w Aptyce dostać można, przez dzień dwa razy smarować, y często skorę, albo z włoseńia końskiego zrobiony sznur tu y owdzie przeciągać, nasmarowawszy wprzód obydwie końce sznuru wyzey wspomnioną mascią, ażeby y wewnątrz apertury te posmarowane zostały.

17. Przez cały ten czas, poki się obawiać potrzeba zarazy takowey, albo poki ona panuje, bydło zdrowe wodą przewarzaną a czystą, przymieszawszy do niey kilka garści pszennych otręb powinno być napawane.

C Z Ę S C III.

*Co czynić potrzeba, kiedy się postrzeże,
że już bydle zarażone jest.*

ZE już jest bydle zarażone poznać można, iak się na początku namieniło, kiedy dżec zaczyna, ułzy y głowę na dot spuszczą, głowę często trzęsie, o-chootę do piły traci, ale tylko iakoby po zdziebetku wybiera, y żuć przestaje, albo mu też rogi, pyłk, y nozdrza ziębną, a krowy polpolicie mleko traseją. Jak prędko się postrzeże, że bydle jest zarażone, zachować potrzeba to, co następuje.

18. Jak nuyprędzey y bez wżel-
kicy zwłoki zarażone od zdrowego
bydła odłączyć, y owszem nie czekać,
poki nas wszystkie wspomniane znaki
o tym nie upewnią, dołyć jest, ieżeli
jeden lub dwa z takowych znakow
na bydłciu postrzeżemy, stuznie sobie
wnieść możemy, że zarażone jest. Do-
świadczenie albowiem ludzi nauczyło,
iak prędko choroba na inne zdrowe
bydła.

bydła przy zdrowiu.

71

bydła zaraża, kiedy z niemi w jednej stajni zarażone zostaje, tak dalece, iż rzadko kiedy które z tych zdrowe zostało, które się między choremi znajdowały, czego tym mniej spodziewać się potrzeba, jeżeli chore bydło nieco dłużej między zdrowym chowane będzie. Najlepszą rzecz jest (głazie to być może) zdrowe bydła do innej jakiej dobrze opatrzonej, a od zarażonego bydła oddaloney stajni przeprowadzić, y tam o nich troskliwe mieć staranie. Gdzie zaś to być nie może (iako nie omylnie u niektórych Gospodarzow dla szczupłości miejsca, y niedostatku stajen nie będzie mogło być) to przynajmniej zarażone bydło na inne miejsce przeprowadzić, y zamknięte trzymać potrzeba.

19. Strzedz się także pilnie należy, ażeby bydła zdrowego nie napaść z żłobow albo beczek tych, z których już zarażone bydło piło, ani zażywać do zdrowych bydłał szufłow, wideł, y innych naczyń, które przy chorym zażywane były, poki też naczynia ługiem dobrze obmyte nie będą.

Do tego nie potrzeba bydła zdrowemu dawać iść tego, co w żłobie chore.

chorego bydłęcia było, a jeżeli bydło zdrowe do stajni, w której chore znajdowało się, wprowadzone być ma, nie tylko żłob y drabinę, za którą się strawa zakłada, ale nawet y podłogę z wielką pilnością ługiem wymyć, y oczyszczyć potrzeba; Nakoniec stajnię pilnie zamkniętą trzymać należy, żeby do niej psy, koty, drob domowy, y cokolwiek przy zarażonym bydłcin było, do zdrowego nie weszło, iako się już o tym na początku drugiej części namieniło. Ze zaś do zapobieżenia szerzeniu się tej zarazy żadna troskliwość by największa zbyteczna nie jest, za czym żadnego z przepisanych sposobów zaniedbywać nie potrzeba. Jak się względem sukien osób tych, które choremu usługują bydła, y znowu do zdrowego zbliżają się zachować należy, oblicznie niżej pod liczbą 43. opiszę się.

20. Póki tylko zaraza pannie, wcale nie potrzeba zdrowego bydła w pole wypędzać, chociażby był czas ciepły y pogodny. Pilnie się także strzedz potrzeba, żeby go nigdy blisko miejsca albo stajni, gdzie chore zamknięte jest, nie przepędzać, tym bardziej na pastwi-

pałwiska takie, z którego bydłę jakie
 paść się na nim zeszło chore, albo
 gdzie niezdrowa y nikczemna rośnie
 trawa, ośobliwie zaś na suchy y pia-
 szczyście miejsca, gdzie ziele nazwane
 Sosnka (esula vel tithymalus) albo na
 błotniste, gdzie wąskie a podługowate
 listki mający renunkus (ranunculus lon-
 gifolius, vel flammula) rośnie, lubo by-
 dło z natu y od tych y tym podobnych
 zioł ma iakoweś obrzydzenie. Nie po-
 trzeba też bydła, lubo pogodny ale zi-
 mny czas jest, ani zrana bardzo za-
 wczasu na paść wypędzać, ani wie-
 czor nader późno spędzać, y przestrze-
 gać pilnie, ażeby powracającemu z po-
 ła nie dopuszczać pić wody nieczystey,
 błotnistey y na jednym zawsze miej-
 scu stojącej. Jeżeli w południe słoń-
 ce mocno pali, powinno zostawiać gdzie
 w cieniu, albo przynajmniej na miej-
 scach cieniistych paść się, nigdy jednak
 nie pozwalać mu nasycać się bardzo
 paszą, chociażby najlepszą y najzdro-
 wszą była. W stajni będącemu bydłu
 żadnych zioł, albo roślin polnych, ale
 same tylko lekkie strawy, ośobliwie z
 konieczem zmięzane, y to pomiernie
 dawać należy, czasem trawę świeżą,
 albo

24. *O sposobie zachowania*

albo koniec, ale po południu dopiero znieczone y zebrany, zakładać mu można. Mędzy ten pokarm można także trochę nakładać siewki pokrajanego perzu, świeżego albo suchego, iakiego dostać można, mięszać.

21. Wszystko to, cokolwiek w poprzedzającej drugiej Części pod Liczbą 9. o czyszczeniu staen; pod Liczbą 10. o rozkładaniu y wielzaniu w staeni przeraźliwy zapach mających, y śmierdzących rzeczy; pod Liczbą 11. o wymywaniu no. drzy y pysku; pod Liczbą 12. o chędożeniu, czesaniu, myciu &c. pod Liczbą 14. y 15. o konserwującym proszku; pod Liczbą 16. o używaniu skóry, y sznuru z końskiego włoseńia zrobionego; Nakoniec pod Liczbą 17. o napawaniu letnią wodą, powiedziało się, na ten czas z tym większą pilnością zachować, y do wody, którą bydło napawane bywa, o. procz dwóch garści otrąb pszennych, saletry albo prochu do strzelania pułtota dla iednego bydłęcia wsypać potrzeba.

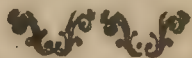
22. Rzecz także arcy potrzebna y pożyteczna jest, ażeby natychmiast inż odłączonemu a ieszcze zdrowemu bydłu z oby-

z obydwóch stron sżyi krwi tyle puścić, ile zdrowie lub słabość bydłęcia wyciąga. Z tym wszystkim to pulczenie krwi nie w słayni, ale za słaynią dźiać się powinno, a krew wypulczoną w dotek iaki głęboko wykopany wlać, y dobrze ziemią zasypać potrzeba.

13. Nazajutrz po pulczeniu krwi bydłęciu dać na purgans, y skory albo sznuru z włóśienią konskiego przewłokę uczynić można. Kiedy się daie bydłu na purgans, przypominam ieszcze y to, że na ten czas, y w podobnych innych okolicznościach wszystkie gwałtowne odrzucić powinniśmy lekarstw, y tylko tym się kontentować, kiedy po zachowaney zwykłej ostrożności, zrobionego z prostege czyli Mnichowskiego Rabarbarum, albo Repontyki proszku dwa albo trzy łoty, z łotem iednym saletry, albo prochu do strzelania, y szklanką ciepłej wody zmięszanego bydłęciu wypić dać, y potym letnią wodą napoiemy, albo przynajmniey przez iedną godzinę nie mu iść nie dać. Lecz zamilcząć tu tego niemogę, że wspomniane dopiero Rabarbarum czyli Repontyka bardzo słaba jest do uczy.

uczynienia skutku iakiego w purgowaniu, y owżem za skutecznieyszą rzecz sędzę, gdy samego przedniego Rabarbaru jeden albo pułtora łota weźmiemy, y z łotem jednym saletry, albo dwoma łotami preparowanego waystynu zmiełzawszy, dopiero wspomnionym sposobem bydłciu zadamy. Prawda, że takowe Rabarbarum ni którym przydroższe zdawać się będzie, atoli expens łożony na nie, ze szkodą utraty bydłcia porównać się nie może. To dawać na purgans każdego tygodnia raz albo dwa powtorzone być może.

24. Codziennie w wieczor każdemu bydłciu izklankę pełną octu winnego z łyżką dobrą oliwy, albo oleju z siemienia lnianego zmiełzanego zadawać potrzeba.



C Z Ę S C IV.

*Jak się zachować potrzeba z
bydłem chorym.*

POnieważ z powszechnego doświadczenia każdemu wiadomo jest, że bardzo rzadko zarażone bydło z choroby wyprowadzone być może; przeto tym uśliszycy starać się potrzeba, żeby raczej bydło takowe, gdy się już na nim zaraza potrzeże, natychmiast od innych bydłał odłączyć, zabić, y głęboko zakopać, aniżeli inne zdrowe bydła na podobne wystawiać niebezpieczeństwo; zwłaszcza tam, gdzie tej sposobności niemaż, żeby o nim na odłączonym od zdrowego bydła miejscu można mieć staranność. Gdzie zaś sposobność jest odłączenia chorego bydła od zdrowego, tam wezwawszy wprzód pomocy y błogosławieństwa Boskiego, następujących środków kuracyi zażyć można, które osobliwie na zarazę taką, iakiej się w Przestrodze namieniło, to jest: która na gorącej y zaraźliwej febrze,

frebrze, złęczoney z krawą ciekączką zależy, są wynalezione.

25. Kiedy pewna już rzecz jest, (czego doycć można po znakach na początku trzeciej Części wyrażonych,) że bydlę jest prawdziwie zarażone y chore, na ten czas krwi puśczenie bardziey szkodliwe, niżeli pożyteczne jest; Doświadczenie albowiem dostatecznie pokazuje y naucza nas, że to do tym większego osłabienia bydlęcia, y do utracenia reszty, która mu jeszcze pozostaie, służy, jest okazyą.

26. Ponieważ na wielu miejscach postrzeżono, że nietylko zarażone bydlę trawic prześtaie, ale też w zarażonym, a potym odeszłym tak kałdun iako y żółdek suchą paszą, ktorey strawić, y przez odchod wypuścić nie mogło, napętniony znaleziono; przeto pewny Równy Lekarz doradził, ażeby jak prędko się postrzeże, że bydlę pokarmy trawic, y one przez odchod wypuszczać nie może, tak zaraz ile możności jest, wemity mu sprawić. Te zaś sprawi lekarstwo bydlęce z *Hepar antimonii* czyli płucowego spieśglasu pułtora łota, y to zadać potrzeba, ieżeli chcemy, aby skutek jaki nastąpił.

Leca

Lecz tenże sławny Lekarz odwagę w dawaniu lekarstwa tego nie chwali, o-
wizem odrzuca, y innym sposobem po-
myślnie tego y skutecznie dokazał. Ka-
zał on poprzecznie obroconym drewnem
albo kłosem pyłk bydłciu otworzyć, a
tak otwarty trzymać, głowę na doł
zwieszoną do iakiego palu przywiązać,
y sukniem lub derą przykryć, potym
na rozpalone cegły w przyzwoitey od-
ległości ocet winny lać, y tak wszy-
stko sporządzić, ażeby z oblanych octem
cegieł para po pyłku bydłcia wcho-
dziła. Potym bardzo często pożądaných
doznawał skutków. Z wielką atoli czy-
nić to trzeba ostrożnością, y dobrzeby
było, aby rozpaloną cegłę w garnek,
lub inne iakie włożyć naczynie, y a-
by nie nagle ocet na nią wylewać, a-
żeby cegła rozpalona, y wychodząca
para bydłciu pyłku nie sparzyła. Ze-
by zaś pozostałe, y nie strawione w
wnętrznościach bydłcia pokarmy do
wyniesienia przez womity tym lepiej przy-
sposobić, pożyteczna rzecz jest, dla ro-
zwolnienia onych, dwoma godzinami
wprzód, dwie lub trzy kwarty ciepłej
wody z garścią soli zmieszanej, wlać
na pyłk, żeby ją połknęło. Ta-

kie przygotowanie uczyniwszy, pomyślnie womity udadzą się.

27. W pięć albo sześć godzin po wymiotach, można zadać przelzku zrobionego z Rabarbaru y saletry, albo preparowanego waystynu, iako się w poprzedzającej Części pod Liczbą 23. opisało, y toż samo jeżeli mocnych nie czyni skutkow następującego dnia z rana powtórzyć można. Przy tym lekarstwie, y przez kilka dni potym można bydło dawać trochę żyta do iedzenia, który szrodek od wielu za chwalony jest.

28. Do tego wczesnie także użyć potrzeba przewłoki skory, albo sznuru z włókienia konńskiego, a to nie tylko po oboch stronach szyi, (iako się w drugiej Części pod Liczbą 16. powiedziało,) ale y w oboch zadnich nogach blisko wychodu. Ta przewłoka sznuru lub skory dla zarażonego już bydła tym potrzebniejsza jest; Postrzegli albowiem niektórzy, iż u przychodzącego do zdrowia bydła w przednich y zadnich nogach wrzody na wierzch wyrępią, albo się też pęcherze na nim robią, y sierść z siebie traci; przez co poznali, że

natucha

natuła jeżeli ielzcze zbyt nie iest oſta-
biona, albo rożnemi wſpomożona ſpo-
sobami, przez wyrzucanie złych humo-
row ſama ſię ratuje. Na przednich
nogach uczyniona przewłoka, z pierſi
y głowy, na zadnich zaś podobnaż
przewłoka z wnętrzości y kiſzek złe
y oſtre humory ſciąga. Ze takowe hu-
mory znaydują ſię y w kiſzkach, po-
kazuie wzbudzona przez nie ciekączka;
głowa nawet, że pod czas tey choro-
by wolną od żarazy nie zoſtaie, poznać
można ztąd, że żarazone bydlę nie
tylko głową często trzęſie, y uſzyma
o żłob, do ktorego iest przywiązane,
trze, ale też u niektórych wrzody w
uſzach znaydują ſię, a u niektórych na
ięzyku wielkie pokazuie ſię zapalenie.

29. Jak prędko żółądek, y kiſzki
przez wymioty wzbudzone ſpoſobami
wyżey pod Liezbą 26. y 27. opisa-
mi, będą wyczyszczzone, potrzeba co-
dziennie z rana dawać lekarſtwo na
poty. Na ten koniec można bydlu ie-
dnego dnia zadawać puł albo cały
łot dryakwi bydlęcey, drugiego dnia
łot ieden oliwy zmięszaney z trzecią
częścią uncyi kamfory rozpuſzczoney,
a trzeciego dnia do tego zażyć można
proſzku

proszku w pierwŝey Części pod Li-
czbą 5. opisanego.

Ponieważ zaś chore bydłę samo
się do pokarmu brać nie chce, zaczym
wyżej wspomnionych lekarstw łać ie-
den albo dwa, mając wzgląd na ła-
bydłęcia, zmieŝzawiazy z ŝakłanką wody,
wlać mu w pysk potrzeba, aby po-
kneło. To uczyniwi/zy, przykryć go
dobrze łoknem lub derą należy, y przez
godzinę wŝtrzymać od pokarmu, cho-
ciażby y ochotę miało do iedzenia.

30. Przez te trzy dni codziennie
ieŝcze potrzeba choremu bydłciu w
południe albo w wieczor łać ieden do-
piero wspomnionego proszku, albo na
przemiannę proszku w drugiej Części
pod Liczbą 15. opisanego, na noc zaś
zawŝe winnego octu y oliwy albo ole-
iu, iako się w trzeciej Części pod Li-
czbą 24. iuż powiedziało, zadawać.

31. Czwartego dnia można ieŝcze
purgans przez Rabarbarum y ŝaletę al-
bo preparowany wayŝyn, iak wyżej
pod Liczbą 27. namieniło się, powto-
rzyć, y znowu przez trzy dni wŝpo-
mnionych dopiero pod Liczbą 29. y 30.
lekarstw daley używać.

32. Jeżeli używanie przez siedm
dni

bydła przy zdrowiu. 33

dni wspomnionych dopiero lekarstw y
środkow przy życiu bydła utrzymaj,
tym większą ufność zachowania go, y
wyprowadzenia z choroby mieć p trze-
ba. Powiżecznie albowiem do dni sie-
dmu przy życiu nie zostaje, luboć nie-
które do 9. owżem 13. y 17. dni ży-
jąc, potym odchodzą, inne zaś przeci-
wnie do trzeciego dnia nie wytrzymu-
ją, ale odchodzą.

33. Jeżeliby po tych wszystkich
lekarstwach ciękażka ielzcze nie ustała,
można do tak często już wzmiankowa-
nego, a w pierwszej Części pod Li-
czbą 5. opisanego proszku, ielzcze y
następujący przytączyć.

Weź prawdziwey Repontyki 8. łot.

Termentylli.

Wężowniku.

Rubryki.

Lnianego nasienia, każdego po czte-
ry łoty, pomięszay to wszystko razem,
a zrob proszek z porcyą wyżej opisa-
nego proszku, albo też z tego puł łot-
ta, a z tamtego cały łot wzięwszy, y
onę razem zmięszawisz, rano y w wie-
czor w ciepłej wodzie, albo w mleku
zdrowym bydłciu zadawać można. Po
południu zaś puł funta oliwy, albo

z tego oleju z lnianego siemienia zrobio-
nego, podobnież z zdrowym mlekiem,
albo gdy na mleku komu zbywa, z
ciepłą wodą pomięsanego bydlęciu w
pyłk wlać, a za każdym razem, kwar-
tą zdrowego mleka, albo w niedo-
statku tego niżej opisanym pod Li-
czbą 39. napoiem napawać go po-
trzeba.

34. Ponieważ gdy ciekączka u-
stawiać zaczyna, gwałt y siłenie w
kiszce odbytovej niewypowiedziany
bol bydlęciu zadaje: zaczynam dla ul-
żenia bolu tego, można mu garść
iedną świeżey drobno pokraianej za-
dać sioniny; z dziewanny zaś ziela,
y makuchu z siemienia lnianego w
zdrowym mleku, albo wodzie poty
gotowanego, poki nie zgęstnieje, po-
tym z kilką tyżek oliwy, albo ole-
ju lnianego zmieszanego, gałki robić,
y dwa lub trzy razy na dzień do
kiszki odbytovej włożyć. Można
także Kolofonią, czyli żywicę do
smarowania smyczkow służącą na za-
rzęcać węgle kłaść, a dym ztąd wy-
chodzący suknem lub prześcieradłem
zbierać, y to tak długo poki ciepłe
ieść przed odcho-dem bydlęcia trzy-
mać

mać. Co tak często, ile można, czy-
nić potrzeba.

35. Tak bardzo zachwalonego od
niektórych sympatycznego prozku, z
spalonych wnętrzności y kizek zde-
chłego w tej chorobie bydłęcia zro-
bionego używanie tak w początkach,
iako w dalszym przeciągu tej choro-
by wcale zarzucić powinniśmy. Po-
nieważ skutek lekarstwa tego nietyl-
ko na przesądzie ugruntowany, kto-
rego fundament pokazać bardzo tru-
dno; ale też w podobney chorobie
bydłęcy bardziey szkodliwy; niżeli
pożyteczny jest.

36. Jak tylko się postrzeże, że
bydłę chore jest, y przez cały ten
czas poki trwa choroba, potrzeba to
wszystko, co się dla zachowania przy
zdrowiu ielżeze nie zarażonego bydłę-
cia powiedziało, z tym większą za-
chowac pilnością, to jest: co się w
drugiej Części pod Liczbą 9. o wy-
rzucaniu ze stajen gnoiu, y o chędo-
zeniu ich; pod Liczbą 10. o rozwie-
szaniu po stajni przykry zapach ma-
łych zioł; pod Liczbą 11. o wymy-
waniu nozdrzy, pyłku, y zębów;
pod Liczbą 12. o czesaniu, chędoże-
niu,

niu, y myciu całego bydłęcia powie-
działo.

37. Co się tycze gnoiu, ieszcze
w szczególności y to zachować po-
trzeba, że ten iako nayeściej po-
winien być ze słayni wyrzucany; a
le go nie długo na wolnym powie-
trzu zostawiać, lecz natychmiast po-
sypawczy go wprzód niegaszonym wa-
pnem, głęboko w ziemi zakopać na-
leży. Jest zwyczaj po wielu miey-
scach, że wyrzucony ze słayni gnoy
palą, ale zwyczaj ten utwierdzać
y chwalić nie można. Gnoy albo-
wiem ten zwłaszcza gdy wilgotny
jest, iako y inne rzeczy wilgotne,
gdy ie palą, wielki zaduch y dym
z siebie wydaia, który gdy się rozey-
dzie, iezeli nie ludziom, to przynay-
mniej zdrowemu bydłu bardzo szko-
dzić może.

38. Mleko, które się u krow w
wymieniu ieszcze znajduje, codzien-
nie dwa razy wydoić, y za słaynią
głęboko zakopać potrzeba.

39. Napoy nietylko zawsze cie-
pło bydłu dawany być powinien, a
le też w tenże uneyą iedną przyczy-
nzoney saletry, dwię garści piżem-
nych

nych otrąb, albo co ielsezce lepiej y zdrowiey iest, piżenney albo ię-
czmienney maki, garść iednę lnianego
makuchu, y garść rozstarney gliny wło-
żyć potrzeba; gdy wszystko to dobrze
rozmoknie, dopiero bydłciu dać pić.
Ze zaś pospolicie chore bydłę pić nie
chce, albo nie może, zaczym tak spo-
rządzony napoy wlewać mu w pysk
potrzeba, co im częściej czynione bę-
dzie, tym pomyslniejszy nastąpi sku-
tek.

40. Jeżeliby bydłę nie ciekączkę,
ale raczej zatwardzenie miało, na ten
czas można z mydła równą wielko-
ści iabłka małego garstkę zrobić, y
bydłciu w wychod włożyć. Jeżeli-
by potym żaden nie nastąpił skutek,
potrzeba użyć enemy, którą zrobić
można ze ślazu, y dziewanny ziela,
z obojga po trzy garści z dwoma lub
trzema kwartami mleka zdrowego, al-
bo, gdy mleka niemasz, z wodą prze-
warzyć, potym przez chustę przecedzić,
nakoniec do tego puł funta oliwy,
albo oleiu z siemienia lnianego, y garść
soli przymiesznać.

41. Gdy bydłciu choremu flegmi-
sta y ostra woda z oszu, nozdry, y
pysku

pyłku obficie płynie, na ten czas pyłk y nozdrza octem na połowę z wodą, gorącą soli, y trochę tłuczonego pieprzu, albo gorczycy, lub też z dwoma główkami czosnku zmiełzanym, y przez chustę przecedzonym, codziennie kilka razy wymywać potrzeba. Jeżeli się zaś razem na pyłku lub nozdrzach krosty wyłypują, albo pęcherze na języku pokazują się, można nozdrza, y pyłk, zamiast dopiero wspomnianego środka, olejem z siemienia lnianego, bratkim z iaja, saletą, smietaną, y trochę szafranu, dobrze to wszystko zmiełzawszy, smarować.

42. Jeżeli się postrzeże w bydłęciu strzeliwe, ciężkie, z chrapaniem w pierśiach y kaszlem złęczone oddychanie, potrzebna rzecz jest, wyżej pod Liczbami 27. 28. 29. 30. y 31. okazane środki y lekarstwa, ołobliwie zaś w pierwszej Części pod Liczbą 5. opisany proszek daley zadawać; Można także następującego napoju na dzień trzy lub cztery razy ciepło kwartę jedną lub dwie w pyłk bydłęciu wlewać. Na zrobienie napoju tego, weź trzebuli ziela, stokroci większey, Świętego Jana ziela, czy-
li

li dziurawcu, bukwicy czyli weroniki, skabiozy, pokraianey lukrecyi, dzięgielu włoskiego, angeliki, y iatowcowych jagod, każdego po dwie garści, to wszystko razem z 18. kwartami wody dobrze przegotuy, a potem przez chustę przecedź. Ile razy zaś bydło ordynaryinie napawane bywa, za każdym razem w wodę dwie albo trzy garści pszenney lub ięczmienney mąki, y garść iedną makuchu wsypać, a przynajmniej raz na dzień puł funta oliwy, albo oleju lnianego do tegoż ordynaryinego napoju wmieścić można.

43. Wszystkie te osoby, które koło chorego bydła chodzą, albo o nim staranie mają, nie powinny nigdy w tychże samych sukniach, w których u chorego były bydłęcia, albo nie umywszy się, do zdrowych bydła zbliżać się. A przeto wielu bardzo chwyciło się tej powszechney a zdrowey rady, iż gdy się zbliżać mieli do zarażonego bydła, pośpolite odzienie swoje zdeymowali z siebie, a brali na się z woskowanego płótna zrobioną suknię lub koszulę, którą potem zdjąwszy, y octem z wodą zarówno zmy-

izanym ręce y twarz umywszy, dopiero do zdrowego zbliżali się bydła. Do ochrony zaś zdrowia ośob choremu bydłu usługujących należy, aby z rana na czczo nie przystępowały do niego, y ażeby przez cały ten czas, którego się u zarażonego bawią bydła, kawałek korzenia angeliki gryzły, a ślinę pilnie wypłukwały, y o wżem odziedzizy od niego, twarz, usta, y ręce wodą na połowę z octem zmieszaną, umyć powinny.

44. Znaki, po których nayspewniey poznać można, że bydlę do siebie przychodzi, są następujące: Zaczyna znowu ochoty do pokarmu nabierać, y tenże z więkłą trawi łatwością, po całym ciele rowne wszędzie y naturalne z lekkim potem na wierzchu występującym rozchodzi się ciepło, skóra na nim marzeczy się, y sierść z siebie po więklszey części traci, często także przednie y zadnie nogi mupchną, nakoniec resztę choroby powoli utracą. U krow na wymieniu wysypują się świerzbujące krosty, y co raz więcej mleka im przybywa. Mimo jednak tego potrzeba ielszcze na dzień kilka razy mleko wydoić, y w
zicmić

bydła przy zdrowiu.

41

ziemię zakopać, a nie przedawać, ani z niego masła robić. Potrzeba także jeszcze przez nieiaki czas lekką pasć go strawą, jako się pod Liczbą 20. namieniło, y ciepłą wodą napawać, wmięszawszy w nią otrąb lub mąki pszenney. Do tego jeszcze codziennie prozku w pierwizey Części pod Liczbą 5. albo w trzeciej Części pod Liczbą 15. opisanego, lub na przemianę raz tego drugi raz owego na dzień raz przynajmniej albo w paszę wsiypać, albo też zmięszawszy z wodą, dać mu wypić potrzeba.

45. Lubo takowe bydło do zupełnego już przyidzie zdrowia, nie potrzeba go jednak przed ćwiercią Roku między bydłami zdrowe puzaczać, albo z niemi razem na paszę wypędzać. Gdy czas ten minie, octem na połowę z wodą zmięszanym po całym ciele za słaynią wprzód go dobrze wymyć, potym przez trzy lub cztery dni jeszcze w słayni trzymać należy, nakoniec dopiero do zdrowego bydła przypuścić go można.

CZĘSC

C Z Ę S C V.

*Co względem bydła pod czas panu-
jącej zarazy odeszłego zach-
ować potrzeba.*

LUbo niektórzy z tych, którym by-
dłę pod czas zaraźliwej choroby o-
deydzie, uwodząc się tą korzyścią,
którą zakładają na ściąganiu skóry
z odeszłego bydłęcia, y na wybraniu
z niego łoju, mniemają, że od ode-
szłego już bydłęcia zdrowe żadną mi-
rą zarazić się nie może; z tym wży-
stkim mniemania tego ani doświadcz-
nie, ani rozum nie utwierdza, y o-
wizem rada przeciwna tak jaśna jest,
iż dowodów wielkich nie potrzebuie.
Zaczym tey, a nie źle ugruntowane-
go mniemania chwytac się powinni-
śmy. Radę tę wżyscy, którzy o
chorobach bydłęcych pitali, zakładają
na tym, co następuje.

46. Niżeli bydłę zdechłe ze
stajni wywleczone będzie, potrzeba te
części ciała, z którychby ślina, albo
inne

inné iakie plugaństwo wynieść mogło, słomą dobrze pazałykać, y z tąż słomą natychmiast przynajmniej na pięć łokci głęboko ze skórą y sierścią posypawszy go wprzód niegaszonym wapnem w ziemi zakopać.

Jeżeli by mimo wspomnioney dopiero różności, iakie plugaństwo z zdechłego bydłęcia na ziemię wyszło, potrzeba go w tym momencie szufłą czyli łopatą zebrać, y razem zakopać. Tak już zakopawszy zdechłe bydło, miejsce, na którym zakopane jest, cierpieniem lub kamieniami dobrze przykryć należy, ażeby zdrowe bydło tak łatwo do niego zbliżyć się, albo na nim pokarmu szukać, y wąchać go nie mogło. Ażeby zaś własnego zysku szukający, a o krzywdę, y szkodę bliźniego mniej dbający ludzie, zagrzebanego bydłęcia znowu nie wydobyli, y skórę z niego nie zdiegli; niżeli w dół wrzucone będzie ostrym nożem skórę na nim tu y owdzie głęboko porznąć porzeba, ażeby takowi ludzie widząc to, iż się im pokraiana skóra na nie nie przyda, na nią się nie łaskomili. Chociażby albowiem w skórze, y tłustosci czyli w łoju zaraza
nie

nie ukrywała się, nie potrzeba atoli skory z takowego ściągać bydłęcia, ani łoju z niego dobywać. Ponieważ czyniąc to, wiele czasu trawie potrzeba, a tym czasem zaraźliwy smrod z zdechłego bydłęcia wychodzący, po powietrzu rozeyść się, y zdrowe bydło zarażić może. Ze zaś zdechłe bydło, zwłazcza gdy go daleko wywozić potrzeba, a tym bardziey gdy po gołej ziemi wleczone bywa, podobnież powietrze zarażić może, za rzecz potrzebną sądzę, ażeby w bliskości dopiero przepiłanym sposobem było zakopane. Jako wszelkiemi sposobami starać się potrzeba, ażeby w tey zarazie zdechłe bydło nie zagrzebane nie zostawiać, tak pod wielką karą nakazać należy, ażeby żaden podobnegoż bydłęcia w staw albo w rzekę wrzucić nie ważył się. Jest po wielu mieyscach y ten wielkiey nagany go dzien zwyczaj, że zdechłe bydło palą, ale zwyczajn tego pochwałać ani utwierdzać nie mogę; ponieważ ściertw taki paląc się, niewypowiedziany y daleko rozechodzący się smrod wydaie, którym także zdrowe bydła bardzo łatwo zarażone być mogą.

47. Gdy już ze słayni bydłę zde-
chłe wywieczone jest, potrzeba w niey
iako nayspilniey podłogę, żłoby, dra-
biny, ściany, nawet y powałę wyczy-
ścić y wychędożyć, y onęz często
albo iatowcem wykadzać, albo na
rozpalone cegły ocet lejąc, zaduch
wzniesć, y przez dwie przynajmniej
godziny dobrze zamkniętą trzymać, a
potym dopiero świeżego do niey wpu-
ścić powietrza. Lepsza ieszcze dale-
ko rzecz jest, jeżeli wprzód oczyści-
wszy ściany, z gnoiu, a dopiero po-
tym umyte zosną. Na nowo ścia-
ny w słayni tynkować, zwłaszcza ie-
żeli się to pozno w ieśieni dzieie,
nie radzę; ponieważ tynkowanie nie
prędko wysycha. Dla zachowania ie-
szcze tym większey ostrożności radzą
niektorzy, iatowcu, czosnku, izopu,
w wodzie przegotować, y tą wodą
ściany, powałę, żłoby, y drabiny, u-
mywszy ie wprzód ługiem, pilnie y
wszędzie opłokać, a potym tu y ow-
dzie w słayni czartowskiego łayna (as-
sam fatidam) y reztartego czosnku
porozwieszać, niżeli bydłę iakie zdro-
we do niey wprowadzone będzie.

48. Naczynia wszystkie, które u-
stosowane

46. *O sposobie zachowania*
chorego bydłęcia były zażywane, iak
się już pod Liczbą 19. namieniło, po-
winny być wprzód ostrym ługiem do-
brze wymyte, a potem na wolnym po-
wietrzu wysuszone, niżeli u zdrowych
bydłał użyte będą.

49. Lubo już z iak naywiększą
pilnością stajnia będzie wychędożona,
y przez nieiaki czas iatowcem wyku-
rzona, atoli odważać się jeszcze nie
potrzeba przez trzy lub cztery Miesią-
ce zdrowego bydła do niej wprowadza-
ć. A jeżeli na reszcie wprowadza-
dzone będzie, potrzeba każdemu przez
iaki czas węzotek ziołami pod Liczbą
10. wyrażonemi, napełniony, na szyi
zawieszać, a pyłk y nozdrza codzien-
nie wodą na połowę z octem zmię-
szaną, tyle razy wymywać, ile razy
powraca się z paszy do stajni, albo
gdy na paszę wypędzone nie bywa,
ale w stajni się zostaje, czynić toż
samo można rano y w wieczor.

50. Jeżeli ci, którzy o chorym
bydłęciu mieli staranność, nie zach-
wali tego, co się wyżej pod Liczbą
43. o odzieniu powiedziało, powinni
przynajmniej suknie te, w których cho-
temu usługowali bydłęciu przez nieiaki
czas

czas płokając je, y na wolnym wie-
lżając powietrzu wprzód wychędożyć,
y wywietrzeć, a potym iałowcem do-
brze okadzić, niżeli je na siebie we-
zmą, y do zdrowych bydłał w nich
zblizą się.

PRZESTROGA.

Wielu bardzo na źle ugruntowanym
załadzając się zdaniu, mniemają,
iż mięso z bydłęcia opisaną wyżej cho-
robą zarażonego mimo wszelkiego nie-
bezpieczeństwa, y utzerbku od ludzi
na pokarm zażywane być może, ie-
żeli to zaraz, iak się tylko na nim
zazaraza pokaże, zabite będzie, y za
zwyczaj wszyscy ci, którzy za tym
tak błędnym idą mniemaniem na do-
świadczenie odwołują się.

Ja atoli temu tak nierozumnemu
prześądowi z wielu innemi Lekarzami,
w tey mierze biegłemi sprzeciwiam się,
y śadzę, iż lubo mielo takowe na-
tychmiał wszystkich, którzy je iedli,
też

teyże samey choroby nie nabawiło się, ani się też temu sprzeciwiam, że choroba ta innego rodzaju była, albo ludzie tak prędko nie zaraża, (o czym już wyżej na początku drugiey Części namieniło się,) atoli zwyczaj iedzenia mięsa takiego inney choroby okazują stać się może, y rzeczą samą często stawać się. Ponieważ nietylko rozum pokazuje, że iad po ciele całym bydłęcia rozszły, y okazują chorobę przez nieiaki czas ukrywać się, a przecie potem chociaż nie rychło wybuchnąć może; ale y doświadczenie naucza, iż wielom takiego mięsa pożywanie, biegunkę y gorączkę sprawiało. Na potwierdzenie tey prawdy, dośyć przykładow w opisanu zarazy bydłęcey, która od Roku 1711. aż do Roku 1713. po całych prawie Włoszech szerzyła się, przez Lancyzuśa uczynionym, znaleźć można; y owizem uważa ten sławny Autor, iż daleko ielszcze niebezpiecznieysze złąd wynikały skutki. Tak wspominają Akta Wrocławskie Facultatis Medicz Roku 1723. Miesiąca Czerwca na karcie 633. że Roku 1723. w Mittawie Mięście Kurlandzkim panująca między ludźmi zaraza

zarazą ztąd początek wzięła, iż na wielu miejscach Obywatele tamteysii z zarażonego bydła mięso sprzedawali, y jedli. Podobnież także Pan Gressel w swojej w Aufzpurgu wydanej Xiążeczce potomności podał, iż dziesięć ziadłszy trochę od zarażoney krowy wydobionego mleka, natychmiast zachorowała, y że pewnego chłopca krowa, która niespodzianie na polu tak ciężko zachorowała, iż ją z ciężkością z miejsca ruszyć można było, zabita jest, y mięso, (ponieważ na nim żadney nie postrzeżono zarazy,) na całą wieś oprócz domu jednego, jest rozkupione. Ale wszyscy ci, którzy mięso to jedli, codziennie gorzej mieć się zaczęli, rak, iż się im zdawało, iakoby się w nich kizki, y wszystkie wnętrzności pokurczyły były, y tą chorobą złożonym na ramionach żółte robiły się pęcherze, w którym przypadku wielu z nich ośmega dnia nie doczekało.

A przeto kto o swoje, y bli-
żniego swego zdrowie, iak BOG przy-
kazał, troskliwym pokazać się, y sta-
tanność mieć chce, przeladu tego strzedz
się powinien, y odważyć się inaczej

50 *O sposobie zachowania*
na ponieśnienie szkody w utracie bydłę-
cia, aniżeli siebie samego, y innych
w niebezpieczeństwo podawać, a przez
to sumnienie swoje obciążać.

PRZYDATEK.

*O niektórych tak pożytecznych,
iako y potrzebnych rogatego
bydła lekarstwach.*

Zapalenie płuc.

Zapalenie płuc bydła rogatego jest
to choroba, która obłzernego nie
potrzebuje opisanja, y prawie kżde-
mu tak znaioma jest, iż podczas la-
ta żadnego prawie dnia y owszem
godziny nie masz, ktoreybyśmy o tej
chorobie czego słyszeć nie mieli.

Zapalenie płuc rogatego bydła
dwojakie jest, iedne, które pochodzi
od wielkiego sucha, a drugie od zby-
tney wilgoci. Co się tycze zapale-
nia

bydła przy zdrowiu.

31

nia płuc od sucha wielkiego, to bardzo często przytrafia się, y nader trudne jest do uleczenia; ponieważ za sporządzeniem Boskim, planetom przypisane bywa, y od operacyi zaraźliwego powietrza początek bierze, a tak się zdarzy, iż całe stajnie y obory zaraża. Niezliczone prawie mamy przykłady, że gdziekolwiek zaraza ta panuje, tam mało co bydła zostaje, ale wszystko prawie odchodzi y zdycha.

Co zaś do zapalenia płuc od wilgoci pochodzącego, z tego prędzey y łatwiej bydło wyprowadzić można, niżeli z zapalenia wyżej wspomnianego. Tego początkiem bywa obfitość wody, która przez zbytne picie do komorki sercowey ciśnie się, atoli choroba ta nie tak zaraźliwa jest, jako tamta. Płuca w bydłociu bardzo łatwo zapalić się mogą, kiedy w lecie podczas upałów po takich chodzi pastwiskach, gdzie wody nie ma, a potem nie ostrożnie przez wodę przepędzone, nagle tyle piie, ile strawić do zdrowia jego służyć nie może.

Choroba ta czyli zaraza częstokroć a woli, y sporządzenia Boskiego ma

Dz

aka-

ukaranie Narodu ludzkiego (spuśczo-
na bywa; Przytrafia się albowiem,
iż w lecie, gdy wielkie panują upa-
ły, słodka na pastwiska spada rosa,
y onę bydło razem z trawą pożera.
Rosa ta ponieważ słodka jest, wię-
kize, niżeli pospolicie miewać zwy-
kło, w bydłęciu sprawia pragnienie,
które (iako się już namieniło) gdy
przez rzekę lub staw przechodzi, na-
agle y wiele pije. A że podczas u-
pałów, y gdy wielkie bydło cierpi
pragnienie, *Port* czyli Arterye bardziey
niżeli kiedy indziey, otwierają się;
łatwo to być może, iż woda, gdy
zbytecznie bydło pije, do komórki ser-
cowey przez arterye wcisnąć się, y
choroby takiey okazywać może. Za-
czym gdy komórka sercowa wodą na-
pełniona jest, idzie za tym, iż płuca
zapalają się, psują, y gniją.

Co się tycze kuracyi tego rodza-
in zapalenia płuc, potrzebna rzecz jest,
ażebym naypierwey woda z komórki
sercowey wyprowadzona, y wytoczo-
na była. Jakim sposobem to czynić
potrzeba, łaskawemu Czytelnikowi z
obowiązku miłości, którą każdy ku
bliźniemu swemu mieć powinien, to
prze-

bydła przy zdrowiu. 53

przepisuję, czego sam po wiele razy
w podobnych okolicznościach skutecznie
doznałem.

Wzń na proszek roztartego korze-
nia ziela tatarskiego.

Korzenia koziego ziela.

Pieprzu.

Imbiru.

Kwiatu siarzanego, każdego po
dwie uncye.

Szafranu iednę szczyptę.

Zmięszay to z szklanką octu win-
nego, y na ieden raz zaday bydłciu.
Potym otworz mu kawałkiem drewna
poprzecznie włożonym pyk, a głowę
przywiąż do iakiego palu, aby ią na-
dół trzymało, a zobaczysz, iż woda
pykiem wybiegnie, y to do drugie-
go lub trzeciego razu, albo tyle ile
będzie potrzeba na czezo z rana po-
wtorzyć należy.

Y tego także często skutecznie u-
żyto, co następuje.

Wzń nie palonego potażu (to iest
zrob ługu z popiołu bukowego, y
przegotuy go,) cztery łoty, włoż do
niego na proszek siarzanego ziela poro-
śtu ziemnego, pieprzu, y siarki, każde-
go po dwa łoty, zmięszay to razem,
y z

44 *O sposobie zachowania*

y z tego rano y w wieczor łyżkę
iedną wlyp bydłciu do pyska.

Z napojem ordynaryinym to mię-
szac można.

Węz korzenia koziego ziela czte-
ry łoty.

Płucniku czyli porostu ziemnego.

Bukwicy czyli weroniki.

Izopu.

Języczku ieleniowego.

Paproci, każdego po garści iedney.

Cyrenayskiego ziela, (Laserpitium)

Zwiąt to wszystko razem, y włoż do
napoju choremu bydłciu.

Jak prędko się postrzeże, iż wo-
da inż po większey części jest wyto-
czona, można zażyć następującego pro-
szku.

Węz Cyrenayskiego ziela (Lase-
pitium.

Korzenia iaskółczego ziela.

Korzenia dzięgielu Włoskiego.

Korzenia kopytniku.

Korzenia kardy benedykty.

Korzenia lepczycy.

Biedrzeniu.

Goryczki.

Tatarskiego ziela, każdego dwa
łoty.

Bukwi-

bydła przy zdrowiu. 95

Bukwicy, czyli weroniki.

Rzepiku, czyli wątowniku.

Zanik'u, czyli czarnego ziela.

Bukiszpanu.

Ruty, każdego po iedney garści.

Pomieszay to wszystko razem, y
zrob delikatny proszek, z którego po
łyżce iedney z otrębami y solą rano
y wieczor bydłu daway.

Chorobę wspomnioną można leczyć
y następującym napojem.

Weź surowego ięczmienia.

Bukwicy, czyli weroniki.

Zanik'u, czyli czarnego ziela.

Jatowcu, wszystkiego zarowno.

Przegotuy to w wodzie, a wodę
tę poty daway pić bydłom, poki nie
ozdrowieie.

Do wyprowadzenia bydłęcia z tey
choroby, może służyć y następujący.

Płucowy Balsam.

Weź bursztynu

Aloes ziela.

Kadzidła.

Myrry.

Cynamonu.

Goździ-

Goździków.

Kamfory, każdego po 1. łocie.

Syraku.

Szafranu.

Anyżu.

Kopru włoskiego po dwie uncye;

Siarki ośm łotow.

Terpentinowego olejku.

Petroleum po sześć łotow.

Oliwy dwanaście łotow.

Zetrzyj te wspomniane korzenie na proszek, y zmięszay je z olejkami wyrażonemi w jakim mocnym szkle, albo flaszce, którą wstaw w stary kociołek lub rondel popiołem napełniony, pod nim pal lekki ogień, y przez niećaki czas śmaż, usmażywszy, przedź, y dobrze wyciśnij.

Z tego tak zrobionego balsamu rano y w wieczor sześćdziesiąt lub siedmdziesiąt kropel na kawałku chleba choremu bydłeciu zadaway.

Dla zachowania bydła od zapalenia płuc mięszay do napoju hubki czyli grzybow z lipiny, drzewa, albo wlypuj dwa razy na tydzień garść jednę iatowego popiołu w pysk bydłeciu, żeby go potknęło.

Jeszcze y następujący proszek słuzyc

bydła przy zdrowiu.

57

żyć może tak do zachowania bydła od zapalenia płuc, iako też do wyprowadzenia go z tey choroby.

Weź korzenia omanu ziela.

Cyrenayskiego ziela.

Korzenia kwiatu siarczanego.

Korzenia tormentylli.

Korzenia lepczycy.

Biedrzeńcu ziela.

Goryczki, każdego dwa łoty.

Sawiny.

Zaniklu.

Jałowcu, każdego po 4. łoty.

Bobkow dwa łoty.

Goryczki białey.

Siarki czarney.

Surowego Antimonium, każdego po cztery łoty.

Z tego wszystkiego zrob proszek, z ktorego codziennie z rana, albo przynajmniej w tydzień dwa razy łyżkę iedną na kromkę chleba, polmarowawszy go wprzod jałowcowym olekiem, bydłu zadaway; Lekarstwo to, jeżeli przepianym dopiero sposobem używane będzie, nie tylko od zapalenia płuc, ale y od innych chorób bydło zachować może.

Jeżeli się już oczywiście potrzeba

że zapalenie płuc w bydłęciu; mię-
lżay codziennie żyzkę iedną pomienio-
nego prołzku rano y w wieczor z
pokarmem, który się bydłu daie.

Bol śledziony bydła rogatego.

Śledziony bol bydła rogatego, iest
to choroba, która prędko bydłu przy-
nosi koniec, y pod którą zawsze coś
zaraźliwego ukrywa się, co pochodzi
z ztey y niezdrowey operacyi powie-
trza y planet.

Choroby tey okazyą może także
czatem być zimny napoy, ieżeli by-
dlę podczas wielkich upałów przez wo-
dę idąc, onęż nagle piie; przez co
oziębiona krew, gęstą się staje, y ta-
kiey, iak przedtym, przez śledzionę
cyrkulacyi mieć nie może. Idzie za-
tym, że ieżeli się temu wcześnie nie
zabiegnie, śledziona puchnie, y bydłę
wkrótce zdychać musi.

Y inne ieszczę choroby tey by-
waią okazye, iako to: kiedy iadowi-
ta mgła, albo rosa na pałwiska spa-
da, albo ieżeli pola, na których się
bydło paść zwykło, przez iadowite
gadzi-

bydła przy zdrowu.

59

gadziny, iako to? salamandry, węże, iaszczurki, niedźwiadki, żaby, które częstokroć BOG na ukaranie przepuszcza, są zarażone. Jeżeli więc bydłę taką nakarmi się paszą, na ten czas krew zaraża się, y cyrkulacyi porządnej nie ma, ale się wśzędzie, ośobliwie zaś w śledzionie zastanawia, która gdy się zapali, sprawia, że bydłę koniecznie zdychać musi.

Co się tyczy kuracyi tej choroby, najpierwej potrzeba takowemu bydłciu krew puścić, a potem następującego zażyć można lekarstwa.

Weź Kollońskiey krydy.

Sadzy z komina dwie uney.

Siarczysłego kwiatu.

Ałunu.

Saletry, każdego po iedney uneyi.

Szafranu iedną szczyptę.

To wszystko razem zmiełzawisz, w szklance octu bydłciu zaday.

Kto zaś chce zachować bydło od tej choroby, niech czyni to, co napisać.

Profzek

Proszek na bol śledziony.
Ktorego *curativè* y *praservativè*
nazywać można.

Weż Ląpieżniku.

Cyrenayskiego ziela.

Jaskółczego ziela.

Baldryanu ziela.

Kopytniku.

Tormentylli.

Lęczycy.

Angeliki.

Biedrzeńcu.

Cytwaru, czyli polnego imbieru.

Myrry.

Bobkow, każdego po cztery łoty.

Wieprzyńcu ziela ośm łotow.

Jałowcu puł funta.

Siarki funt ieden.

Płucowego spieglazu.

Saletry ośm łotow.

Zrob z tego wżyskiego proszek;
ażeby więc zachować bydło od tej
choroby, codziennie, albo co drugi
dzień z rana łyżkę iedną proszku te-
go zadawać potrzeba. Jeżeli zaś cho-
robą tą bydło już zarażone iest, y krew
mu już pulczono, potrzeba proszku
tego

bydła przy zdrowiu. 61
tego trzy lub cztery łyżki z szklane-
czką jedną wina, y z szklanką jedną
octu zmięszać, y tak zadać.

Wielu jest, którzy zachwalają bal-
sam (u phurs zwany, ale mnie się zda-
je, iż on bardzo jest tęgi do kuro-
wania tej choroby. Jeżeli wczesnie,
to jest zaraz na początku choroby za-
żyty jest, iakożkolwiek pomocnym być
może, bo sprawuje, iż krew zsiadła
y gęsta rzednieje, y do porządnej
znowu wraca się cyrkulacyi. Lecz
jeżeli choroba przez niełaki czas już
potrwała, albo nie zaraz postrzeżona
jest, wyżej wspomniane lekarstwa dą-
leko są skuteczniejszy.

O gruczołach bydła rogatego.

Choroba ta prędko także bydłciu
przyniesć może koniec, ponieważ gru-
czoły w szyi zaraźliwym iadem napeł-
nione, prędko nabiegają y puchną, co
przeszkodą jest do wolnego oddycha-
nia; a potym dla wewnętrznego za-
palenia prędko bydle takie zdychać
musi, jeżeli mu wczesna przez odda-
lając

lające trującą lekarstwa pomoc dąć
nie będzie.

Choroby tey okazyją najczęściej
bywa grube y niezdrowe powietrze.
Takie więc powietrze oddęchem wcią-
gnięte, krew przenika, y okazyją by-
wa, iż się ona w bydłęciu wzburza.
Jeżeli tedy bydłę przyrodzenia mocne-
go jest, samo się iak może salwuje,
y iad z siebie wyrzuca; jeżeli zaś prze-
ciwnie już jest osłabione, iad znay-
dujący się w gruczołach bardzo prędko
bydłę zadusić może.

Co się tycze kūracyi tey choro-
by, żadną miarą nie można tak cho-
remu bydłu krwi puszczac; ponieważ
zwyczajnie bydłu nie zkad inąd, tyl-
ko z szyi zwykła się krew puszczac.
Za naylepszą więc rzecz sądzę, ażeby
takie bydłę wewnętrznemi lekarstwami
kuiować, któreby wewnątrz zostając
truciznę wyprowadzić mogły. Na
ten koniec następuiące; a doświadczono-
ne przepisiuię lekarstwo.

Węz korzenia angeliki:

Korzenia biedrzeńcu, z obojga po
dwa łoty:

Kardy benedykty.

Czołn-

bydła przy zdrowiu.

63

Czosnkowego ziela, z obojga po
garści iedney.

Skorek pomarańczowych tot ieden.

Rayskich ziarenek (*Cardamonum*)

Myrry, po dwie uncye.

Pokray, y siłudz to w mozdzie-
rzu, a potym gotuy z pułkwartą wo-
dy, y tyleż wina, ugotowawszy, prze-
cedź przez chustę, y dobrze wycisniy.
Włóż ieszcze do tego preparowaney
saletry tot ieden.

Rubryki.

Dryakwi, z obojga po 3. uncye.

Szafranu uncę iedną.

Zmięszay to wszystko razem, y
tak ciepło iak tylko bydłę wytrzymać
może, zaday mu.

Ale nie ten tylko iest kurowania
bydła w tey chorobie sposob; na odda-
lenie, y uleczenie tey choroby, y nastę-
pujący proszek służyć może.

Weź Cyrenayskiego ziela.

Korzenia biedrzeńcowego.

Korzenia Tormentyllowego.

Jatowca, każdego cztery łoty.

Ruty.

Nasienia piołuniu.

Spalonego rogu ieleniowego.

Czarney saski.

Suro:

Surowego antimonium, każdego po trzy łyty.

Zrob z tego wszystkiego proszek, a z niego bydłciu słaremu jeden lub dwa łyty z rana na czczo dawać, potem przez dwie przynajmniej godziny nie dawać mu nic jeść, pić zaś przez cały dzień nie potrzeba mu dawać, aż dopiero w wieczor.

Jeżeli już choroba ta w bydłciu wkorzeniona jest, służyć także do uleczenia iey może niżej opisany na truciznę proszek, którego łyżkę jedną w winie zarówno z octem zmieszany można dawać.

Przepetnienie żółci bydła rogatego.

Jeść to choroba nader zaraźliwa, y prawie do uleczenia nie podobna, która niemal całe kraje z bydłat wyniszcza. Przyczyny iey nie bardzo daleko zasięgać potrzeba, szczególnie tylko sprawiedliwej karze Boskiej, na którą przez grzechy zasługujemy, przypisać ją należy.

Lubo BOG przepuszcza różne na bydło choroby, atoli nie chce nas z wzywać

wszystkich Dobytków; ale łaskawie sporządza, iż ziemia wydaie różne zioła, które tak do zachowania bydła od różnych chorób, iak do wykurowania go z nich nam służy. Pomyślnie skutki tego przed kilką laty na swoje oczy widziałem w Szwaycarach w Kantonie Solorurn, gdzie choroba (z) o ktorey tu teraz mowiemy w Kantonie Bazel, y w Kantonie Solorurn rozszerzyła się; Tam aby bydło od tey choroby zachowano, nayprzod krew mu puszczano, potym przez trzy dni z rana proszek wyżej na zaraźliwą chorobę przepisany, zadawano. W wodzie zaś, którą bydło do picia dawano gorzkie a tęgic zioła y korzenie, iako to: Piotun, Kardybenedykty, Panak, Solnik ziele, Kmin polny, Angelikę, Baldryan, Goryczkę, Biedrzyeniec, Cytwar, y inne moczono. Po tym bardzo pomyślnych doznawano skutkow, y wiele bydła za pomocą Boską od tey choroby zachowano.

Co się tycze leczenia tey choroby, na wyprowadzenie z niey bydła skuteczniej (z)ego nie doznane iakże zażywanie przedniego Rabarbaru, kto-

se zepsutą żołąć naprawia. Ze zaś powszechnie bydlę takie konsumpcją miewać zwykło, potrzebna więc rzecz jest, żeby y na to mając bacznąć, przeszkodę tę uprzętnąć; a przeto wspomniane Rabarbarum, następującym sposobem zażywane być powinno.

Weź na proztek ztartego Rabarbaru dwie uncye.

Aloes iednę uncya.

Kollokwintydow.

y Szafranu po puł uncyi.

Zmięszay to w szklankę ługu z bukowego popiołu zrobionego, y na ieden raz bydlęciu zaday; y toż samo według potrzeby powtorz. Jeżeliby zaś kto chciał samego zażyć Rabarbarum, można na raz ieden łot cały zadać. Nie nadto wielki skutek uczyni łot ieden Rabarbarum w tak wielkich wnętrznościach, jakie są w bydła rogatego.

Na oddalenie zaś inflamacyi, czyli zapalenia wewnętrznego. y na spędzenie żołąci, można bydlęciu ługu z iałowcowego popiołu zrobionego pomięszawizy go z pułszklanką oliwy zadać; a do napoju zwyczajnego trochę sale-

try

była przy zdrowiu.

67

try wylpać; tym sposobem żółć do naturalney istności przywrócona będzie.

Ó fluxach czyli nabrzmieniach bydlęcych.

Jeżeli flux ma bydłę jakie opaność, na ten czas członek ten, na którym się flux robi, nabiega, y jeżeli przyciśniony będzie, szumi. Gdy się flux na nodze pokaże, to puchlinę ile możności zgromadzay, trąc ją ręką na iedno miejsce, potym sznurkiem, żeby się znowu nie rozchodziła, tenże członek zwiąż; przerzniy puchlinę nożem, y ropę dobrze wyciśniy, potym odwiązawizy sznurek, ranę gorzałką tęgą wymyi. To uczyniwizy, przyłoż na ranę plaster z świeżego karuku y octu zrobiony, a ten ogień cały, czyli zapalenie wyciągnie.

Jeżeli flux inny iaki opanuje członek, y zda się rzecz nie podobna, ażeby puchlinę na iedno miejsce sprowadzić można było, na ten czas nożem na kilku miejscach skoszę poprzerynay, y pułczadłem zrob

apertu.

apertury, ażeby ropa wyciekła, pótym dopiero przyłoż wyżej wspomniany plaśter, y zaday takowemu bydlęciu Omiągu ziela (Aconitum) gdy go mieć możesz; albo day mu puł tyżki następującego proszku z dwoma szklaneczkami winą, y szklanką iedną octu.

Rozetknięcie skóry nożem zawczasu uczynione być powinno, ieżeli zaś późno, czynić tego wcale nie potrzeba.

Dla dania bydlęciu wewnętrzney pomocy następujące lekarstwo służyć może.

Weź prochu do strzelania.

Siarki, z oboygą po puł tyżki.

Szafranu dwie szczypty.

Przepuszczzonego przez sito popiołu bukowego dwie tyżki.

Zmieszay to wszystko razem, włoż pótym w szklankę ciepłego mleka krowiego, y na ieden raz zaday. Albo też zażyj wyżej wspomnianego tugu z oliwą; przez co zabiega się zapaleniu, czyli inflammacyi, można tegoż samego zażyć, y na inflamacye wewnętrzne.

O wewnętrznym zapaleniu, czyli inflammacyi.

Kiedy bydłę nagle zachornie, y nieustannie iak wryte stoi, iest to nie omylnym znakiem, że bydłę takowe wewnętrzną ma inflammacyą. Na tę chorobę zażyway tego, co następuje:

Weź ługo z popiołu gałązek winnych szklaneczkę iedną.

Koziego mleka dwie szklanki.

Prochu do strzelania.

Hełunu, z obojga po łyżcę 1.

Oliwy kieliszek ieden.

Zmieszay to wшыrko razem; y na raz ieden bydłciu zaday, albo day mu puł kwarty lub więcej polewki z rożnych zioł zgotowaney wypić, y uwiąż mu głowę do czego tak, żeby ią do gory przynaymniey przez kwadrans godziny trzymało; przerzniy mu także na członek palca wzdłuż obydwu ucha, y ogon, a krew dobrze wyciśniy, tym sposobem bydłę wkrotce do siebie przyidzie.

Na nagłą krew, czyli tumory bydła rogatego.

Kiedy bydłę tumory ma dostać, a krowa jest, pośpolicie dniem przed tym mleko traci; y prędko bydłę tak krowę może mieć koniec, jeżeli się z temu temu zawczasu przez lekarstwa skuteczne nie zabiegnie. Z początku bydłę takie drży, a czatem nadyma się.

Dla zapobieżenia temu, weź wierzbową roszkę, y obwiń ją delikatną szmatką, potym zwiąż nicią, ażeby szmatka z niey nie spadła, y włoż ją na piędź jedną bydłęciu w nozdrza; tym sposobem krew z głowy wycieknie, y wolne oddychanie przywrócone mu będzie. Albo też szperay mu głęboko palcem w nozdrzach, tak, ażeby się krew rzuciła, y wyciekła.

Dla dania zaś bydłęciu wewnętrzney pomocy, możesz tego zażyć, co następuje.

Weź pułkwarty wody, rozetrzyj w niey świeżego krowiego łajna, y daj ją bydłęciu wypić, to oczyści

bydła przy zdrowiu. 71
zaślanowioną w wnętrznościach krew,
y oneż, jeżeli zśadła jest, rozrzedza.

Na nadymanie się.

Weź ciepłego łayna świniego,
włóż go w skorupę z jaj, y roz-
gnieć ją w szczy bydlęcia. Można
także wziąć jaje, y one w koło po-
smarować dryakwią, a potym dopiero
rozgnieć go w szczy bydlęcia.

Jeżeli zaś bydlę nie trawić nie
może, na ten czas weź liścia z drze-
wa włoskich orzechow, y trochę my-
dła, przegotuy to z ługiem, y bydlęciu
dwie albo trzy szklanki zaday, to roz-
wilża, y purguie.

Kiedy bydlę ma konfuspacyą, na
ten czas weź funt tłustey słoniny, po-
kraj ją drobno, y przegotuy w kwarcie
wody, a gdy to bydlęciu tak go-
rąco, iak tylko wytrzymać może zadane
będzie, wszystkie w nim zatrzymany gnoy
y plugastwa z niego wyczyści.

Gdy

Gdy bydlę miarę w picciu przebrato, albo dzikim się staie.

Weź Mitrydatu trzy razy na koniec noża.

Na prózek zartego iatowca łot jeden.

Bobkow puł łota.

Balsamu Sulphuris 16. kropel.

To wszystko razem zadaj w szklanecce wina.

Na Zabę w pysku.

Kiedy bydlę zabę ma, zwiesza noślawicznie głowę na doł, y pod siebie, ślini się, y nic nie chce ieść. Nayeprzod tedy trzysi dobrze ięzyk bydlęciasołą, potym go wyciągnij, y dobrze uważay, a postrzeżesz pod nim małe krosteczki w wielkości puł grochu, też krosteczki poprzekalay, y trzysiznowu dobrze sołą y sadzami, potym rozgnieć mu iacie w szyi. To czyn codziennie trzy razy, y miészay w palzą czyli strawę, która się bydłu daje, Bluzczu poziemnego.

Na robaki, które na języku by- dło miewać zwykło.

Na noc posmaruj bydłu język miodem, z rana zaś natyp soli na iaką chropowatą deskę, którą niech bydło liże; albo weź kawał świeżo wypaloney cegły, y nią trzymaj dobrze język bydłęcia; albo wyciągnij język, y polej go gorzałką, tym sposobem wszystkie powyżdychają robaki, jeżeli jeszcze na wierzch nie wyszły.

Jeżeli bydłęciu pyśk robaki tak śtoczyły, że żrzc nie może, weź ziele nazwanego lebiotka, iżałwii, cykoryi, y hałunu, każdego podług upodobania, przegotuj to wszystko w wodzie, y wodą tą bydłęciu pyśk wymyway.

Na żółtaczkę bydła rogatego.

Kiedy bydło żółtaczkę ma, na ten czas koło oczu y pyśku zupełnie żółte jest, z ciężkością oddech wypuszcza, y dobrze żrzc nie może. potrzeba mu więc Gorzkiego kwiatu, czyli

czyli płucniku zadac, przemoczywszy go wprzod w occie. Albo tegoż samego ziela kawałek na puł palca długości bydłciu zaday, przemoczywszy go także pierwey w occie. Jeżeli krowa żółtaczkę ma, a cielna jest, wspomnionego ziela dawać iey nie potrzeba; ale zażyć można następującego proszku:

Weź ciemżycy ziela.

Obłapy ziela, (*Nardus rustica*.)

Goryczki, każdego po 4. łoty.

Zetrzyj to na proszek, y z niego tyżkę iedną zrana y wieczor zadaway.

*Gdy bydłę co nie zdrowego
ziadło.*

Kiedy bydłę co niezdrowego ziele natychmiast nadyma się, co każdy łowstwo poznać może. Na to zażyj następującego lekarstwa.

Weź dryakwi dwa razy na koniec noża.

Roztarte go iółowcu.

Smietany, po tyżce iedney.

Pacierzycznego oleyku sześć kroć
pel.

Przeć

bydła przy zdrowiu. 175

Przegotuj to wszystko, z szklanką
octu, y na raz zaday.

Lecz y następującego proszku na
wszelkie truczny łaskawy Czytelnik
użyć może.

Weź jagod babich (hippoglossam)
y listkow, z obojga po 24.

Dryakwi ziela, które się po Łaci-
nie nazywa: Morfus diaboli, albo luc-
eisa.

Bobkow.

Angeliki.

Baldryanu.

Jaskółczego ziela.

Pomarańczowych skorek, każdego
po jednym łocie.

Pokray to wszystko, y mocz przez
dwadzieścia cztery godzin w tęgim
occie, potym znowu wysuż, y ze-
trzyi na proszek, z tego bydłciu łot
ieden mniej albo więcej zadować mo-
żna w winie, ciepłym piwie, albo łu-
gu. Lekarstwo to na wyczyszczenie
wszystkich plugaństw, które się wewnątrz
w bydłciu znajdują, Rużyć może.

Prze

*Proszek służący na purgans
dla bydła.*

Weź bobkow.

Goryczki, z oboygą po dwie uncye,
Ciemiężycy.

Mlecznego ziela, z oboygą po 2.
uncye.

Zrob z tego proszek, potym pro-
szek ten zmieszay z miodem y ma-
stem, y na raz ieden bydlu zaday.

Na robaki w ciele.

Weź szwarcu szewskiego dwie
szklaneczki.

Oliwy szklaneczkę iedną.

Zmieszay to razem, y bydlu za-
day.

Albo weź na proszek ztartego zie-
la Cyrenayskiego.

Spalonego rogu ieleniowego.

Krydy, wżyskiego po puł łota.

Zmieszay to z szklanką wina, y
na raz zaday.

No

Na kolki bydłecze.

Kiedy bydła kolki dokuczają, inaczej stać nie zwykło, tylko mając tak przednie iako y tylne nogi stulone, krzywi się, y drży, potym kładzie się na ziemię, y nogami biele. Na tę chorobę zażyway następującego lekarstwa.

Weź dzikiey wyki, przegotuy ją z wodą, y szklankę iedną tak ciepło, iak tylko bydło wytrzymać może, wley mu w pysk, przymieszawszy do tego łyżkę prozku z tegoż samego ziela zrobionego.

Albo weź octu, y ochłodzi w nim do trzeciego razu kawałek dobrze rozpaloney stali, y szklankę iedną tegoż octu bydła wley w pysk, żeby go potknęło.

Albo weź octu dwie szklaneczki. Gorzałki szklaneczkę iedną.

Pieprzu, y imbieru dwa razy na koniec noża.

Szafranu dwie szczypty.

Dryiakwi raz na koniec noża.

Zmieszay to wszystkie razem, y na raz ieden zaday.

Albo

Albo weź trzy razy na koniec
noża dryiakwi, pomięłzay ią z ury-
ną, y żaday bydłęciu.

Gdy z bydłęcia krew idzie.

Weź dryakwi łot ieden.
Kobyłego szczawiu uncyą iedną;
Zmięłzay to z szklanką mleka;
y łyżką iedną rozpuszczonego maśła,
y na raz ieden żaday.

Gdy bydlę krwią moczy.

Weź na prołzek ztartej Tormen-
tylli dwa łoty.
Kobyłego szczawiu dwie uncy.
Rubryki łot ieden.
Zmięłzay to, y podziel na trzy
części, z czego iedną część z rana y
w wieczor daway; albo z mlekiem
zadaway.

Albo takiemu bydłęciu szklankę
iedną, lub trzecią część kwarty, wo-
dy tey, która po deszczu na wydrą-
żonych pniach dębowych zostawać zwy-
kła, day, wypić.

Albo

bydła przy zdrowiu. 79

Albo przegotuy liścia dębowego, które przez całą zimę na drzewie było, y poziomkowego ziela z wodą, y to bydłciu zaday; Lekarstwo to ieżeli będzie potrzeba y drugi, y trzeci powtorzyć można. Albo też wodę tę z temi ziołami przegotowaną przecedź, y day bydłu z niey pić.

Albo zadaway bydłciu dwa lub trzy razy kwaśney maślanki, która na moczenie krwią wiele pomaga.

Albo zrob winną polewkę do ktorey dwie gałki muszkatołowe starte włoż, y tę tak przyprawną polewkę niech bydłę wypije.

Na laxacya, czyli puszczanie żołądka.

Weź na proszek ztańego ięzyczka
zaięczego trzy części.

Spalonych kości konńskich dwie
części.

Podszwy od bota jedną część.

Zetrzyi to wszystko na proszek,
ktorego tyżek dwie rano y wieczor z
sławą, która się bydłu daje, mierzay.
Gdy

Gdy bydłę moczyc nie może.

Weź z pietruszki y solniku ziela zrobioney wody, z oboyga po puł szklanki.

Tłuczonych oczu raczych łot 1.
Zmięszawwszy to na raz ieden za-
day; Albo tegoż samego z szklanką
wody, y tyleż wina przegotuy, y
bydłu zaday.

Albo przegotuy solniku ziela w
wodzie, weź tey wody szklankę ie-
dną, y z raczem i oczyma day bydłu
wypić.

Albo też takim bydłu, które
moczyc nie może, zaday kilka żywych
robaków, które się za zwyczaj w sta-
rym a spruchniałym drzewie, albo w
murach znajdować zwykły, a zowią
się Ronogi.

Kto proszku z spalonego zająca
młodego mieć może, temu on za skut-
teczne posłuży lekarstwo; jeżeli z nie-
go puł, albo cała łyżka takiemu by-
dłciu w polewcę z solniku ziela zro-
bioney, zadana będzie.

*Na chorobę nazwaną: Roz-
palona muryna.*

Weź bluszczu, który na dębach
rośnie, przegotuj go z wodą, weź
potym tej wody szklankę, y włoż
do niej na proszek rozta tych bobkow
tót ieden, y na raz ieden zadaj.
Lekarstwo to nie tylko dla bydła roga
tego, ale y dla koni służyć może.

Potym, jeżeli będzie potrzeba, daj
mu na pługans proszku dla bydła ro
gatego wyżej przepisanego.

*Gdy się krowa ocielić nie
może.*

Weź czarnego tytoniu lišek na
piędz iedną długi.

Proszku z węzowniku ziela sześć
uncyi.

Siarki tót ieden.

Przegotuj to z trzema szklankami
wody, potym przecedź przez chustę, y
na trzy razy zadaj.

Ażeby się zaś krowa z tym wię-
kszą łatwością ocielić mogła, na 14.

F dni

32. *O sposobie zachowania*
dni przed ocieleniem się iey, zażyway
tego, co następuje:

Weź siemienia lnianego trzy gar-
ści, ugotuy go z trzema kwartami wo-
dy, y to na trzy części podzieliwszy,
przez trzy dni ieden po drugim z wie-
czora krowie zadaway. Lekarstwo
to sprawuie w krowie rozwolnienie,
jeżeliby iey ciele do wnętrzości przy-
rosło. W ten czas zaś, kiedy się już
ocielić ma, sporządź iey polewkę ze
skorek zwierzchnich chleba, y day iey
wypić.

*Kieży krowa łayna wypuszczać
nie może.*

Weź obłapy ziela (*Nardus rustica*)
Pokrzyw razem z nasieniem ile
chcesz.

Przegotuy to z wodą, y day kro-
wie pić z tego.

Albo weź skory trzodkowej z
jabłoni drzewa, zetrzyi ją na proszek,
y tyżkę jednę z solą y otrębami day
krowie.

Albo zaday krowie puł tyżki na
proch zartey skorupy ślimaczey białey
na kromce chleba,

była przy zdrowiu. 83

Albo nakoniec day krowie prze-
warzanego siemienia konopnego, albo
lnianego, pomięszawszy go z strawą,
którą iey dawać zwykłeś.

*Kiedy krowa cielną zostać
nie chce.*

Weź Taszniku ziela (bursa pasto-
ris) ile ci się podoba, zrob z niego
proszek, y zaday go krowie.

Albo day krowie ostrzycy ziela,
(lappago) które między lnem rośnie.
Ziela tego daway z strawą krowie na
ten czas, gdy już dwa dni minęło
po nowiu Miesiąca, a wkrótce cielną
zostanie.

Jeżeli zaś krowa wołowi powol-
ną być nie chce, zeszkrob trochę mie-
dzi z iakiego starego rondla, lub pani-
wi, y zmięszawszy z solą, day ją kro-
wie lizać, a wkrótce powolną się stanie.

*Gdy krowa często poronia, to
jest: gdy się cieli, a cielę ie-
szcze niewczesne jest*

Weź niewczesnego cielęcia głowę,
F2 upiecz

upiecz ją w piecu, potym zrob z
niey proszek, y daway krowie, po-
mięszawszy go z pokarmem.

*Kiedy krowa mleko z krwia
zmieszane daie.*

Weź Nogietku ziela (*Caltha*) ile
ci się podobę, y day go krowie ietc.
Przegotuy także tegoż samego ziela
ile ci się podobą w wodzie, y nią
wymię dobrze obmyi, potym wydoj
krowę tak, ażeby wydoione mleko na
żarzące węgle padało, y dymem tym
okadzay wymię.

Na puchlinę wymienia.

Weź Bleywalu cztery łoty.
Oleyku z białych lilii dwa łoty.
Oleyku terpentynowego ieden łot.
Zmieszay to razem z oleiem Inia-
nego siemienia, zrob masć, którą wy-
mię dobrze smaruy.

Potym weź czołnku y koziego mle-
ka, y włoż go na rozpalony kamień, a
dymem tym wymię okadzay.

Gdy

*Gdy bydłę od robactwa po-
kaszane jest.*

Weź człowieczey uryny.

Białego psiego łajna.

Czofnku, każdego ile chcesz.

Zmieszay to razem, y przyłoż mu
na mieysce to, na którym jest pokąsa-
ne, tak ciepło, ile tylko bydłę wytrzy-
mać może.

Albo gotuy z popiołem surową
przędę, y ciepło przyłoż na ranę.

Na rany bydłecze.

Weź Tyśiączniku ziela (millefo-
lium.)

Babki ziela.

Rokornaku (arystolochia) każdego
zarówno.

Przegotuy to w wodzie, y ranę
wodą tą wymyway, potym palonego
łajna kurzego na ranę posyp.

Kiedy bydłę nogę wywichnie.

Weź Rzepiku.

Mchu

Mchu z drzewa sławy leśney (muscus pruni sylvestris)

Omanu ziela.

Pońcikay ie, przegotuy z winem,
y przyłoż na nogę.

Albo weź kleiu, mętnego octu,
y uryay, obwiąż mu tym ciepłoj no-
gę.

*Na płynienie z oczu bydła
rogatego.*

Weź hałusu tot ieden, włoż go
na całą noc w szklankę dobrego sta-
rego wina, potym maczając w tym
winie piorko smaruy oczy bydłęcia.

Maść na wszy dla bydła.

Weź ciemżycy białey (Hellebo-
rum album.)

Gnidofzu ziela (pedicularia.)

Liskow tytuniu.

B bkow, każdego tot ieden.

Zywego srebra dwa łoty.

Bobkowego olejku trzy łoty.

Wspomnione zioła zetrzyj na pro-
szek, żywe srebro zaś zmieszay z bo-
bkowym olejkiem, potym zrob z tego
wizyst-

bydła przy zdrowiu. 87

wszystkiego maść; y dopiero tą ma-
ścią bydło, które wżzy ma za uszyma
pomazczay. Albo też maścią tą na-
smaruy chustę, y szyję mu obwiąż.

Profzek bydłecy.

Weż Angeliki.

Cyrenayskiego ziela.

Goryczki po iedney uncyi.

Ciemieżyey białey cztery szczypty.

Zetrzyi to wszystko na profzek,
y gdy bydłę zachorunie, na raz ieden
zaday.

Ordynaryiny profzek bydłecy.

Weż piołunu.

Solniku ziela.

Saławii dzikiey.

Powoiu.

Bluszczu, każdego sześć łotow.

Cyrenayskiego ziela.

Słoneczniku.

Goryczki, każdego ośm łotow.

Bobkow cztery łoty.

Jałowcu.

Czarney siarki, z oboygą ośm ło-
tow.

Zetrzyi

Zetrzyj to wszystko na proszek;
włóż potym do niego czwartą część
roztartego na proszek iężyczku zaięczy-
go. Proszku tego garść jedną co ty-
dzień dwa razy z pokarmem mięizay.
Albo też zmięszawizay go z solą, da-
way go bydłu na czczo. Proszku
tego na kaszel, dychawicę, biegunkę, y
inne choroby zażywać można.

Dryakiew bydłęca.

Węz czosnkowego ziela.

Rokoryczu, (arystolachia rotunda)

Goryczki.

Tormentylli.

Dyptanu białego.

Angeliki.

Cytwaru każdego łąt ieden.

Bobkow.

Myrry z oboygą po dwa łąoty.

Glinkowatey ziemi sześć uncyi.

Bzowych jagod.

Jałowcowych jagod, z oboygą ośm
łotow.

Zetrzyj to na delikatny proszek;
potym z tego wszystkiego przymięsza-
wizy podostatkim miodu, zrob drya-
kiew,

kiew, y tę w naczyniu jakim glinianym, albo blaszanym dla potrzeby choway

Dryakiew ta na każdą chorobę trucienną w sobie mającą, y inne, zamiast dryakwi Weneckiey służyć może; Ato-li zawsze więcej tey, niżeli Weneckiey na lekarstwo brać potrzeba. Skutecznie ona zażyta być może na nadymanie się, kolki, krzywienie się, inne choroby, gdy zmieszana z ciepłym winem bydlęciu dana będzie. Na raz ieden dryakwi tey wziąć można puł albo cały łot.

Gdy bydlę co niezdrowego, albo iadowitego zjadło, następującym sposobem zażyta być może:

Weź dryakwi trzy uncye.

Na proszek ztartej Kardybenedykty. Pomarańczowych skorek, z obojga po puł uncyi.

Pacierzycznego olejku ośm kropel. Zmieszay to z szklaneczką wina, y na ieden raz bydlęciu zaday.

Gdy mleko krowie odjęte jest.

Przez trzy dni zrana day krowie wydoione mleko wypić, y blaszczu poziomego iść dawać potrzeba.

Dalzy

*Dalszy przydatek lekarstw dla
bydła rogatego.*

WEźmiy gorczyce białey, czosnku, dryakwie bydlęcey, to wżysko społem utłucz, przyday do tego octu dobrego, umieszczay, daw bydłu choremu. Weź znowu żabę chropowatą, która bywa pod podwalinami, między drzewami, weźmiy po garści tych ziół niżej specyfikowanych, to jest: maruny, ruty, gorczyce białey, pieprzu, soli oczkowatey: stłucz to w ściepie każde z osobna, zmieszay także z tłuszoną żabą, wley do tego octu dobrego, podziel na każde bydłę po puł kwaterki, przyday trochę gorzałki, przygrzawszy trochę, daway to razem, każdemu bydłciu po kwaterce z rana wley w gardło, żeby połknęko, nie daway mu ani iść ani pić; służy to dla dzieściorga bydła, jeżeli małz więcey bydła, czyn tak, iak jest wyżej opisanio, tak każdemu daway.

Na

*Na uleczenie y zachowanie bydła
od zaraźliwej choroby.*

NAzbieray pączkow iakiegokolwiek
bądź drzewa, byle prawdziwą ży-
wicę mającego, a to wtedy, gdy pą-
czki pomienione orzechowi laskowemu
co do wielkości równają się, a nie
pierwey. Włóż ie do garka nie po-
lewane, ogień wytrzymać mogącego,
ktorego dno gęstemi dziurkami prze-
świdrzone być powinno, y onemi ten
garnek napełni. Miey drugie naczyn-
ie z teyże ziemi lecz polewane, kto-
regoby część wierzchnia tak szeroka
była, aby spod pierwszego naczynia
w nią aż do trzeciej pomienionego
pierwszego naczynia części wygodnie
mógł byc włożony. Doł zatym wy-
kopać trzeba w wilgotney raczey niż
inney ziemi, a doł tak głęboki, aby
oba naczynia ieden w drugi włożone
w nim stać mogły, staraiąc się, aby
brzeg pierwszego naczynia pączkami
napelnionego z ziemią się nie cale ro-
wnał, ale trochę niżej w dole zostaw-
wał. Doł ten ma być nakryty for-
my,

my, to jest: powinien zewsząd ogarnąć, y należycie pomienione naczynia ściśnąć. Miey z obręczą albo wystawą w koło na pułtora albo dwa cale wyciągnioną pokrywkę, którąby należycie wierzchnie naczynie zamykała. Gdy należycie pokryiesz naczynie, napętnij pozostałą część dołu aż do wieczku ziemią, y nad tym naczyniem o puł stopy albo ćwierć łokcia w koło nanieć ognia, iednak nie razem lecz powoli, y stopniami z mniejszego do większego postępując, utrzymay ten ogień przez dzieść lub dwanaście godzin. To wykonawszy, niech naczynia ostygają, ziemię w koło wykopay, abyś snadź naczynia dobywaiąc, nie stłukł; w spodnim naczyniu znajdziesz olej, którego tym sposobem nżyiesz:

Dla koni, y innego bydła większego dośyc oleiu tego łyżeczkę iakiey do herbaty używaią, do dwudziestu funtów wody iedną wlać, którą wodą bydłę napoione być gwałtem nawet, iesliby od niey miało wstręt, powinno. Miara napoju tego jest czterech funtów wody na dzień, które cztery funty na dwa razy dla każdego bydła mają być podzielone. Puł funta
tey

rey wody stanie dla owcy lub kozy. Gdy bydlę już jest zarazone y schorzone, trzeba zmieszać olej ten z wodą ięczmienną lub pżenną przez potowę tak oleiu, iako y wody pomienioney biorąc, a dobrze zmieszawszy, iednę łyżeczkę tego dać bydlęciu wypić. Podług ciężkości choroby miara lekarstwa powiększona lub umniejszona być powinna, naywiększa iednak miara jest wyżej opisana, to jest: puł łyżeczki oleiu, y tyleż wody ięczmienney dwa lub trzy razy na dzień.

Co się tycze koni słabych, dosyć jest dać im do wężania olej pomieniony, koniom zaś silniejszy y mowienym, do używania może być dany. Sposob, którym olej ten dać do wężania, jest napawać nim gębkę lub bawełnę, y nozdrza nią ocierać po kilka razy na dzień. Olej ten ma to do siebie, iż się nigdy nie psunie,

skuteczność zaś iego zawisła od

pilności, y przezorności w u-

żywaniu iego do,

łożoney.

*Aby krowy mleka dobrze
dawały.*

Krowom doynym, ażeby dobrze mleka dawały, między innemi chwastami, pokrzywy zrzynać, y przydoiwie, co tylko ziedzą, dawać.

*Mleko w lecie aby się prędko nie
zsiadało y nie kwaśniało.*

Gdy wydoją krowy, y mleko przecedzą, włożyć prędko kilka liśkow w to naczynie miętkwi, uznasz, iż będzie długo trwało środkie, y nie kwatnie.



SPOSÓB LECZENIA

r

ZUPEŁNIE WYKORZENIENIA
ZARAŻY NA BYDŁO.

Przez

KURCYUSZA

*Doktora Filozofii, Medycyny, w
Akademii Pawieńskiej. Współ-
Towarzyszów Fizyo-Kryty-
ków Syeńskich y Aka-
demików Padew-
skich.*



W SANDOMIERZU

w Drukarni J. K. Mei y Rzeczypospolitey.

1785.

O ZARAZACH NA BYDŁO

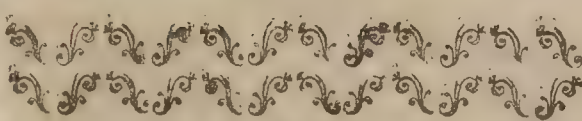
Roztrząśnienie.

RAz tylko zdarzyło mi się wla-
dziec zarażającą powszechnie
chorobę w Szymanowie w Woje-
wodztwie Rawskim; użyłem tego
spółobu, który tu przytoczę, y
byłem dołyć szczęśliwy, że w
dwóch Miesiącach nietylko ule-
czył inż zarażone nią bydło, ale
nawet uśmierzyłem dalsze szerze-
nie się oney. Wszystko prawie,
co o tym tu napiszę, iest | z nay-
lepszych dzieł wybrane, które o
tey materyi traktowały: wyją-
wszy niektóre myśli przydane
przezemnie, tak z czytania tych
dzieł, iako też z nauk, iakie
mi były dane, y z wła-
snych mych uwag.

1796
I



RO



R O Z D Z I A Ł I.

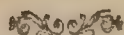
PRzypadki oznaczające tę chorobę mogą być według oney biegu na trzy podzielone czasy, każdy zwyczajnie z dwóch dni, lub cokolwiek mniej, czy więcej złożony:

„ Pierwszy poczyną przez zimno,
„ lub drżączkę zupełnie obeymującą,
„ zgrzytanie zębów, szersci podnieś-
„ nie, oziębienie uszu, y rogów: czę-
„ sto przez obfitość łez, ociężałość
„ oczu, y onych zapadnienie; nabrzmie-
„ nie nozdrza z ciekim materyi, albo
„ zacisnienie onego; toczenie obfite
„ śliny, łba y uszu zwietzenie, natę-
„ żenie nog, chodzenie trudne, nie-
„ chęć do iadła pyśk wewnątrz obfity-
„ pany czerwonymi krostkami lub żół-
„ temi, które się iatrzą: w niektórych
„ zbierają guzy na szyi, na pierśsiach,
„ lub pod brzuchem.

„ Drugi czas poczyną na końcu

G

„ dru-



„ drugiego dnia, albo w trzecim; wi-
„ dzieć się daie niezmierna gorącość
„ w całym bydłęciu, suchota, pragnie-
„ nie, trudność brania napoju, oddech
„ ciężki, wrzucenie gwałtowne y u-
„ stawiczne w dolney części brzucha,
„ w szyi, pierścach, ięczenia, y odchod
„ śliny pienney y smarku.

„ Trzeci poczyna w piątym dniu;
„ a wtedy wszystkie oznaki powiększa-
„ ją się, humory pyskiem y nozdrzem
„ odchodzące, staia się smrodliwe, z
„ krwią zmieszane, bezsenność, osła-
„ bienie zbytne, y bydłę zdycha,
„ iakby było toporem ubite, szóstego
„ dnia nayoźniej.

Uważać jednak należy, że ten
oznaczony czas nie zawsze jednakowy
jest; tak dalece, że bieg tey choro-
by nie trwa czasem więcej nad dni
trzy, a czasem dwoie tyle y więcej
ciągnie się. Odchod ekskrementow by-
wa ustawnie nieporządkny, bydłę chore
miewa zatwardzenia, albo mało przez
cały czas choroby oddaie; inne odda-
ie z początku twarde, a na końcu
wolne, a drugie mają biegunkę przez
cały czas choroby; ale przy końcu,

mateo

mateo
wię
dzą
na.
dzo
daie
wa;
od z
prze
zoty
lub
pierś

zna
noze
mi
w r
w b
cach
kle
wiz

dzie
czem
Cier
czu

fam



materya poſpolicie bywa mniej lub więcej czarna, żółta, zgnięta, śmierdząca, a częſtokroć z krwią zmieſzana. Zapach moczu bywa zwykle bardzo mocny y przenikający. Mleko daie mniej śmietany, y mniej go bywa; nie ieſt jednak wiele odienne od zdrowego ſtannu, chyba w dzień przed śmiercią, wtedy kolor iego ieſt żółty, zapach przykry, y ſmak oſtry lub ſłony, a czasem wſeł przyſchną pierſi.

Rozpłatawſzy bydłę, obaczyć można humory krwią zaſzłe, które ſię nozdrzem, pyſkiem, y innemi częściami ſączą: zapalenie y ogień piekielny w różnych częſciach, ſzczegółiey zaś w błonce mozgu, w gruczołkach, płucach, gardzielu, leſtach; brzuch zwykle nadęty powietrzem zgnitym, a w ſzędzie ſmrod niecznoſny panuje.

Opisanie tych oznak wyjątem z dzieła, które ma za tytuł: *Doſwiadczenie o chorobach zaraźliwych bydła przez Cierca dawnego Doktora Woysk Francuſkich.*

W zaraźliwych chorobach, którem ſam w Roku 1778 widział; te naye
Ga wig-



więcey postrzegłem oznaki, które się
rzadko razem w bydlęciu znajdują.
Niektóre miały wrzody zaskurnie smro-
dliwą czarną napętlione materią, y
choroba się przez iedne, lub drugie
pokazywała oznaki.

Oznaki nadzieię czyniace.

Między oznakami, które uzdrowie-
nie bydlęcia obiecuia, szczególnieysze
są; obfitość moczu mętnego, w kto-
rym się ustoi fus białawy, łayno ob-
fitrze, wolne, y nie wiele cuchnące,
skora wilgotna zwolniona, wyrzucenie
kroś parzywych, białawą napętlionych
materią, ustąpienie gorącości w guzach,
gorączki uspokojenie, apetytu przywro-
cenie, nog spuchnienie, y łatwość
żucia.

Oznaki niepoczesne.

Brzuch wzdęty, ryczenie, omdle-
nie, zatrzymanie moczu, drżączka, kon-
wulsye, długa biegunka, dysfenterya;
bysaią zawsze najgorłze oznaki, y
poprze-



poprzedzicielami śmierci. Uważałem y to, że im krótsza y gwałtowniejsza jest choroba, tym więcej bywa niebezpieczeństwa.

Przydamy tu niektóre uwagi używania doświadczonego, o początku y naturze zarazy na bydło.

1. Niechęć do iadła, ślan zepsuty odchodów, zatwardzenie, lub biegunka, które się na początku choroby zdarzają, zdają się wskazywać, że przyczyną tej choroby najpierwey w żołądku y wnętrzościach dokazuje.

2. Jeżeli przychodzi z powietrza iako *Clerc* y inni sądzili, albo jeżeli przychodzi z zarażenia, iako to na przykład: powietrze, y ospa na ludzi, lub przez te obydwa sposoby, to jeszcze nie jest koniecznie pewno. Zdaje się przecieź podobniejsza, że jest iedynie zaraźliwą, czy to przez spółkowanie bydła zdrowego z chorym, lub używanie ślana, ślomy, y innych rzeczy z miejsca zarażonego sprowadzonych, na takie, gdzie jeszcze choroba nie doszła; bądź przez ludzi, psy albo inne bydła, które dotkną wizeru się zarażonych, przybliżą się do zdro.



zdrowych, lub do ich pokarmu. Ciere przytacza, że Feldmarzatek Rozumowski dołzedł tego, że zarazy bydła przysły przez wielość szarańczy, z ktorey wapory zgniłe (gdy zdycha) zarażają palzą. Jeden z Panów Polskich powiedział mi, że tego sam doświadczył. Ale przyczyna naypospolitsza w Polsce pomorku, iest zapewne niedbałość y nieokreźność chłopsstwa w poieniu bydła, ołobliwie latem; niewiem, czy to z zaprzatnienia się pracami polowemi, czyli z lenistwa pochodzi; częstokroć trudząc y mordując bydło cały dzień, nie napawiają one chyba w wieczor, połył iż ie czasem na wyszłe pasze, tych trawa okryta kurzem, wznieca pragnienie w bydłęciu, ktore chcąc ugasić, biegnie do źrzodeł częstokroć wyszłych, a w tym razie biedne bydło szukać musi napoiu w dołach, rowach, błotach, w ktorych się woda zatęchła, y zwyczajnie mnożstwem robactwa, y ziół zgniłych zepsuta, znayduje. Obrza, ktorey na bieżący wodzie zbywa, powinnyby mieć studnią głboką, żeby nigdy bydło nie piło zepsutey y zarażoney wody.



dy. Mało się kto zastanowi nad szkodliwemi skutkami z niedoborku wody, równie dla bydłęcia, iako y człowieka szkodliwemi; bo iakże bez niej nadgrodzi utratę wilgoci, czyli wodności krwi, którą nieprześcannie przez transpiracyę y moczu ponoń? bez niej humory gęstnieją, odchod potu, uryny, y inne z więkizą przychodzą trudnością, wewnętrzne ciała rozpalenie nasępnie, y humory nazwane *fluida neutra* alkalizują się, a ztąd inflamacya y zgnilizna. Trzymanie bydła podczas wielkich upałów w oborzech nie suchych, bez przechodu powietrza, nieczystych, pełnych gnoju zgnitego, niemniej tę nieszczęśliwą sprawia przyczynę. Nagła jazda, zbytnie w czasie gorącym strudzenie, a przy złym pokarmie, mogą także odiać tokom słabości kwas im przyzwoity, oraz flegmę, y uczynić one prędko alkalicznymi.

Oprócz tych przyczyna, własność oznakowa, prędkość, z którą iedne po drugich następują, łatwość zarazy, powiany nas przekonać, że ta choroba jest gorączką zgnitą, zaraźliwą, y istotnym bydła pomorzem.

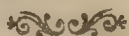


Alkalefcencya sokow strawności będąc za materyalną przyczynę pomorku uznaną, oczywiſta więc ieſt, że nie tylko iad zarazliwy może ją ſprawić, ale też y to wſzytko, cokolwiek ogółca ſoki strawności z ich kwaſu; iako to pokarm z wyſchłey paſzy, w który kwas przez upały zupełnie prawie wyniſzczony bywa.

Wiele ſię przykłada do rozſzerzenia tey zarazy, koſzenie ſian zbyt poźne, y niedbałość w zaſiewaniu łąk. Gdyż doſwiadczenie dowodzi, że im bliższa ieſt trawa ſwey doyrzałości, tym mniej ma w ſobie kwaſu. Popioły z paproci zupełnie doyrzałey, która już żółknąć poczyną, niewydaia piętnaſtey części ſoli *alkali fixum*; popioły zaś paproci zieloney, która ieſzcze nie zupełnie doroſła, daia teyże ſoli pięć razy więcej.

Wiadomo, że kwas ieſt częścią główną *Alkali*. Trawa przed ſwą doyrzałością zkoſzona, nie daie tyle ſiana, iak kiedy doyrzeie; ale ſię to przez iey lepiſzy gatunek ſowicie nadgradza.

Łąki ſiane, przewyżſzają w pożytku



żytku naturalne. Nie na obfitym zbiorze rzecz zawisła, ale na tym, żeby razy kilka kosić przed y po wielkich lata upałów. Koszenie z wiosny y iennie, daia pospolicie pokarm nayzdrowszy, bo naywięcej kwasu w sobie mający: a w latach naymokrzejszych rzadko się trafi, aby siano każdego koszenia miało być zwiędłe, y z kwasu przez deszcze obrane. Przeświadczony jestem, że Anglia y Milan przypisać mogą nietylko zdrowie y siłę bydła ich, ale nawet y wzrost onego, tym zasiewanym łąkom; tudzież pilności zbierania sian przed ich dojrzałością.

ROZDZIAŁ II.

O sposobach zapobieżenia zarazie.

TRojakiego gatunku są sposoby, ktorzych przeciw zarazie użyć można.

Pierwszy zawisł na oddaleniu przyczyn do zarazy.

Drugi: na daniu bydłciu choroby łagodney przez zażczepienie, ktoraby ie obroniła od niebezpieczeństwa choroby pomorkowey zarazliwej.



Tiziti: na obwarowaniu bydłęcia przeciw wzmagającemu się zepsuciu, czyli korupcyi.

Pod datą 10. Listopada 1769. Roku wyszedł był rozkaz Cesarzski, ktośy wart zażenowienia sę. Nieśe on:
„ Ze skoro postrzeżono będzie, iż by-
„ dę zarazliwą techniętę jest chorobą,
„ natychmiast w żadne niewchodząc le-
„ ki, powinno być ubite, a z nim
„ oraz wiżyłkie, które sę w teyże
„ samey obwarze mieszczą, y ma być
„ iak naybliżey mieysca tegoż, ośm
„ łokci głęboko w ziemi zakopane. „
Jeżeli takowy sposob jest pewny na
namierzenie zarazy, daleko pewniejszy
jest ielzone na zupełne w krainę bydła
wygobienie.

Wszelki sposob na rozpędzenie za-
razy powinien być przyięty, jeżeli z
niego wyraźny wynika pożytek; po-
żytku zaś tego inaczey doyc nie mo-
żna, tylko przez porownanie stat z
rozmaitych zapobieżenia sposobow wy-
nikających. Boleźń rozszerzenia wię-
cey zarazy, przez podobieństwo, że
bydłęta zdrowe będące wspólnie z za-
rażonym, już w sobie cokolwiek za-
rażli-



rażliwego wciągnęły jadu; jeżeli mówię ta bojaźń jest przewyższająca nadzieję uratowania onego, niemożna tylko chwalić ten mandat, choć przykry dla possessorów. Lecz jeżeli nadzieia ochronienia była, przewyższa bojaźń znacznieyszego zarazy rozszerzenia, słuszną się zdaie zachować one, y udać się do sposobow przyzwolitych ratowania go. W tym nawet mniemaniu, że byłby wynalazek, przez który możnaby większą zapowietrzonych bydłać uratować liczbę; nad tę, ktorey się przez dalšie rozmnożenie zarazy lękać należy; byłoby zdrożno powiedzieć, iżby każdemu przysłało utrzymać się tego, a rządcom, aby też nakazywali? W tak krytyczney y zawziętej okoliczności wszystko się czynić powinno stosownie do rachunku podobnieyszego, zachowania większey liczby, przez różne sposoby, ktorych na wstrzymanie ciągu zarazy użyć można.

Zdaie się zaś, że liczba tych, ktore mogą być uzdrowione, a osobliwie ielszeze tych, ktore od zarazy ustrzedz można, znacznie przewyższać powinna na liczbę tych, ktoreby się zarazić mogły.



mogły od tych, któreby bezskutecznie uratować chciano; boby onych mało ginęło, skoroby niezaniebawano sposobem przyzwoitych ratowania ich. Wszakże się nie inaczej w chorobach zaraźliwych, malignach, jakie niekiedy trapią rodzaj ludzki, postępuje. A zatem podobnymże sposobem względem bydła postępować należy. Jest równość przyczyn z jednej y drugiej strony, z wszędzie cel jest, zachowanie więkkszej liczby.

Zdaie się przeto bardzo sprawiedliwa, a przytym dla possessorow pożądana, żeby używać sposobow nie wyniszczających, zgodnych do oddalenia od bydła zdrowych przyczyny zarazy. Te sposoby podobne są do tych, których używać można w chorobach zaraźliwych na ludzi.

1. Trzeba się wystrzegać przyjmować na te miejsca, gdzie choroba nie panuje, zboż przychodzących z podeyrzanych stron, osobliwie zaś skor, żywności, nawet mięsna, masła, sera; luboć te ostatnie więkkszej są wagi dla zdrowia ludzkiego, niż dla boiaźni zarazy bydła.



2. Unikać spotkowania z ludźmi y bydłami z mieysc zarażonych, ośobliwie temi, ktorzy się onych tykają, iako to: Rzeźnicy, y ci, co leczą chore bydła.

3. Jeżeliby wyciągała potrzeba, mowienia z ludźmi przychodzącemi z takowych mieysc, trzeba się strzedz tykać się ich; a jeżeliby się to zdarzyło, ręce natychmiast umyć, podobnie y to, czego się dotknęli, a nadewszystko nie pozwalać im wchodzić do obory. Zwierzchność przykazaćby powinna mieszkańcom mieysc zapowietrzonych, aby na mieysca wolne od zarazy nie chodzili, chyba w naygwałtowniejszey potrzebie, y z naywiększą ostrożnością, iako to: żeby się z tych sukien przebierali, w ktorych do obor uczęszczali.

4. Jeżeli w iedneyże oborze znajduje się razem bydło chore ze zdrowym; trzeba to ostateknie natychmiast oddzielić.

5. Skoro zdechnie, należy ie zakopać naybliżej obory, na ośm stop głęboko w ziemi, tudzież iego gnoy, iadło, y to wszystko, czego się dotknęło.



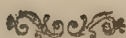
6. Surowo zakazać trzeba odkopywania onego, czemu zapobiegając, lepiej wprzód kazać z nich zdjąć skórę.

7. Osoby chodzące koło bydła chorego, mają się bardzo wystrzegać zbliżać się do zdrowego.

8. Humory zarażające, gdy więccej przysiają do sukni wełnianej, niż do płóciennej, należałoby przeto koniecznie, aby ci, którzy chodzą koło bydła, y one leczą, mieli fartuty płocienne opięte koło szyi y rąk, któreby wyłudzili z obory, zaraz zdeymowali, w osobnym one chowając miejscu.

Drugi sposób zapobieżenia zarazie

Z jawnych pożytków z szczepienia osipy wypływających, można było wnosić, że zaśczepienie choroby zarazliwej bydłu, niemniejby było pożyteczne: zachowując one od niebezpieczeństwa, któremaby nie wątpliwie poddało, gdyby się naturalnym zaraziło sposobem. Pierwsze doświadczenia tego czynione były w Anglii przed 20 laty, y udają się bardzo dobrze, bydlę

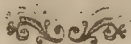


dlę po trzydniowym przygotowaniu; przez krwi puszczanie, przez używanie otręb rozczynionych wodą, wstrzymanie od siana y wszelkiego suchego pokarmu, było pod tę poddane operacyą, zrobiono mu incyzya na karku, w którą wprowadzono fletufzek umoczony w materyi z nozdrzy lub oszu chorego bydłęcia ciekącej, y poty go w niej zostawiono, poki się znaki choroby nie pokazały: prowadzono go na łąki, y poty nie dawano siana, y nie suchego, poki nie ozdrowiało. Z ośmiu cieląt, na których tę czyniono próbę, siedm dostało chorobę, y wszystkie wyszły szczęśliwie, y od wszelkiej na potym wolne były zarazy, chociaż z choremi razem zostawały bydłęty.

Toż samo powtorzono było w Holandyi, naprzod na młodym wołu, y udało się. Potym na siedmnaśtu sztukach bydła różnych lat, z którego iedno mające już chorobę, powtórnie iey dostało przez tę operacyą, z tych iednak siedmnaśtu sztuk troje tylko żywych zostało. Nieszczęście to przypisane było odmiennemu zaszczepienia społobowi, tudzież temu, że ie w iedneyże zmieszane trzymano oboje.



Rynaymniey się tym nie odrażając
przypadkiem, nowe czyniono próby za
przewodnictwem sławnego Profesora
Schwencke, które pożądaney przyniosły
skutek. Operacya uczyniona była na
szczęciorgu po roku y wiecey mającym
bydlęciu. Pażeno ie w polu, cho-
roba się pokazała dnia trzeciego, przez
suchotę łayną; co było powodem, że
każdemu dał po trzy uncye soli An-
gielskiey; tym sposobem miały żołą-
dek wolny przez cały czas choroby,
ktorey znaki zwyczajne pokazały się
dnia izostego, y trwały do dwudzieste-
go z szczęśliwym choroby zakończe-
niem. Rana się także nie goiła aż z
uzdrowieniem. (Obacz *Commentaria de*
rebus in scientia Nat: & Med: gestis, Li-
pſie 1766. v. 6. p. 2. & 4.) Te pró-
by pokazują, iakiego ten sposób wart
zaufania, lecz porównanie dobrych y
złych skutków takowych operacyi, o-
sobliwie, co się tycze porządnego
pokarmu zażywania, powietrza wol-
nego, podobnie, iako y w ospie,
przeświadcza nas, że jeżeli ich chce-
my pomyślnie używać, trzeba nietylko
przygotowania, umiarkowania, y przy-
zwoitoſci



zwoitości pokarmu, ale nadto powie-
trze wolne, nie zaduszone, wielkcy jest
wagi. Należy przeto trzymać bydłę
w polu. Ale to właśnie jest rzecz,
ktorey zdaie się, że Rządcy pozwalac
nie mogą, chyba tam, gdzie luty przez
dzielają sąsiadów.

Trzeci sposob zapobieżenia zarazie.

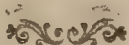
2. *C*Lerc za rzecz pewną podaie, że
dobrze jest, trzymać konie w o-
borach chorego lub zdrowego bydła,
gdyż iako on zapewnia, doznano, że
para z gnoiu końskiego broni ie od
zarazy. Nie ma się zaś przyczyny o-
bawiać o konje, bowiem zwierzęta od-
miennego rodzaju, nie mogą się wza-
jemnie zarazić. Zdaie się jednak, iżby
dosyć było gnoy koński do obory
zwozić, ieżeli w rzeczy samey miałyby
być tak skuteczny. Może to być, że
para z gnoiu końskiego osłabia party-
kuły miazmu zaraźliwego, rozdziela-
ie, albo raczey przeistaczając one, y
nie sposobnemi czyniąc do dania choro-
by: na tym fundamencie wniesćby moż

zna, że inne pary chociaż zgnitego gatunku, iako to: moczu, y innych podobnych materyi, mogłyby być użyteczne, y to jest, czego dochodzone. Być też może, że ta para służy do ułatwienia oddechu.

2. Czystość y przewietrzanie obor wielkiej jest wagi.

3. Niemniej się zaleca kadzenie octem w oborze, polewając nim żelazo lub cegłę rozpaloną. Dobrzeby palić ogień na dworze, ośrobie z tych stron, gdzie jest choroba, iako też proch, siarkę, y inne rzeczy tym podobne.

4. Najlepiej zapobieżenie jest, odiać bydłciu skłonność do zgnięcia humorów do obstrukcyi y zatkania pierwizych kanałów, które, iakośmy uważali, nayczęściej przyczyniają się do chorób stolic. Różne sposoby mogą do tego pomódz, między innemi, aby nie dawać bydłu zdrowemu, tylko dobre siano, y słomę w oborze, y żeby nie pasć na błotnistych, ale suchych paszczach; pokąd trwa rosa, nigdy go nie wypulzczać; ani kiedy pada, albo gdy jest mgła. Chędożć one codziennie wycierając słomę, aby czysto trzymane było;



było; umywać y nacierać mu codziennie
czoło y podniebienie gąbką, lub szma-
tą na kciu uwiązaną, w taletrze wodą
rozpuszczoney umaczną, lub soli zwy-
czayney na pół wodą y octem ro-
zwolnioney.

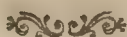
Lekarstwo do wewnętrznego używa-
nia, które jest naywłaściwsze do sku-
tecznego wszelkiemu złemu zapobieże-
nia, lekarstwo proste w całej Europie
powszechnie, jest sol w bałwanach,
zwana kamienna, lub sol kuchenna,
która niemniej jest skuteczna.

Użyteczna w każdym czasie sol,
staie się bardziey ieszcze potrzebną,
gdv wilgoć panuje, która osłabienie
członków, y zgnilość humorów nie
zawodnie sprawia, zkąd niestrawności,
zatrzymanie y zepsucie humorów po-
chodzi, a na to nie masz nic nad sol
lepszego. Jakoż w samey rzeczy zabie-
ga zepsuciu humorów, rozdziela y roz-
rzedza te, które są zbyt zgęste, wznie-
ca omdlałą żywość, a tym samym do-
strawności y odbytu przyrodzonego po-
maga. Właściwości iej przeciw zgnili-
źnie, otwierające, trawiące, laxujące, y
urynę pędzące, są zaletą do używania
H
oney.



oney? W każdym czasie doświadczają nie pokazało, że się bydłom z wielkim pożytkiem daje, bo je zdrowie czyni, y mięso onych smaczniejszy.

Jest to rzecz dowodnemi y oczywistemi poparta przykładami. Choroba od 35. lat północne Europy części gwałtiąca. nigdy do *Carniota*, *Syryni*, *Caryn-tyi* y *Węgier* nie doszła, gdzie jest zwyczaj dawania bydłu soli kamiennicy. W niektórych Anglii miejscach rogata bydło zachowane także było przez używanie soli zwyczajney. Dwadzieścia sztuk bydła do soli nałożonego zaprowadzono z Węgier do Hollandyi w pośród bydła chorego, y do zapewietrzonych obor, a przecie nie naruszone zostało. Można dać codzień każdemu bydłociu łot soli zwyczajney, w wodzie rozpuszczoney, a lepiej jeszcze kłaść obok ich iadła, soli kamiennicy sztukę, a w niedostatku takowey, można sol pośpolitą warzączkę z gliną białą zmieszać, ulepić placek, y ten przez dni kilka wolno wyluszywszy, kłaść przy iadle każdemu bydłociu, który będzie od potrzeby lizało. Podobnież sol mieszać można z ośrodkiem
chleba



chluba żytnego, z którego ulepiwszy masę, dobrze ją wprzód wytłuczyć, gdyż niektóre bydłeta są na to tak łakome, żeby je zaraz pokruszyły y zjadły. Każde nad tot, lub dwa na dzień więcey nie wylize; przeto iedno bydło nie wypotrzebuje na rok, iak około 12. funtow soli warzonki, albo 20. funtow soli kamienney. Cokolwiek się tu o zbawiennych skutkach soli powiedziało, wzięto jest z przepisu czytanego w zgromadzeniu uczonych w *Bruxelles* przez P. *Needham*.

R O Z D Z I A Ł III.

O leczeniu.

Sposoby leczenia są też same, których się przeciw gwałtownym y zgorzłym gorączkom zwykle używa. Te sposoby są bardzo małego kosztu, osobliwie, gdy dla wielu bydła razem się czyni przysposobienie lekarstw. Przepiszę tu recepty z miarą powszechnie przyzwoitą dla każdego w szczególności bydłęcia.

1. Podczas drżączki czyli zimna,
rozcie,



rozcierać trzeba bydłę chustą wilgotną, ciepłą, a potem go okryć, poki się nie ogrzeje, y zimno znacznie nie słońguie. Trzeba mu wtedy dawać wiele pić serwatki lub wody letniej, w ktorey się rozpuści miodu w wielości pół funta do wiadra.

Skoro zimno przeminie, albo gdy godzin kilka trwało; trzeba przez spory meat w karku upuścić krwi do trzech lub czterech funtów, podług wieku y siły bydłęcia. *Clero* radzi upuszczenie sześciu, albo siedmiu funtów. *Sauvages* w opisanu powietrza takiego pr wie rodzaju, iakiemu bydło rogate podlega y konie, nie naznacza tylko jeden lub półtora funta. (*Nojologia Methodica Classi III. 7.*) Ja w tey mierze szcoda b m obrat. Zaraz po krwi upuszczeniu, albo nawet uprzedzając one, osobiwie jeżeli bydłę ma zatwardzenie, lub twarde odlaye łayno, trzeba mu dać krystęg z dwóch uncyi miodu. y tyleż soli ordynaryney, w dwóch funtach octu y tyleż wody rozwiedzioney. Potym dać mu wypić sześć łotow soli Angielskiey w kwarcie serwatki lub samey wodzie rozpuszczoney.

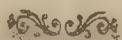
Wipar₂



Wsparty rozlądkiem y doświadczaniem wyżej wspomnianym o szczepieniu, użytym w Anglii y Hollandyi, sądzę takowe na laxowanie lekarstwo lepsze nad olej lniany, który *Clerc* radzi. A że on powiada, że mu się inne lekarstwa nie udaty, y w tedy złego, niż dobrego uczyniły, nie zawadzi więc przestrzedz, że mogą być takie okoliczności, iż trzeba prześtać na oleju, jeżeli się sol sprzeciwia.

Laxujące lekarstwo równie służy, gdy niemaż zatwardzenia, które pod czas biegunki przez połowę tylko dawać się powinno.

W krotce potym zrobić trzeba zawłokę, czyli aperturę w skórze podgarla. Trzeba tę skórę przebić dużą igłą, sznurkiem z kilku nici nawleczoną, który dwa razy na dzień ruszać y przeciągać. *Clerc* zapewnia, że żadne bydło, któremu to uczynione było, nie padło. W godzin dwanaście po krwi puszczaniu y przelaxowaniu, jeżeli choroba znacznie się nie zmniejszy, powtorzyć należy krwi puszczanie, a to z pod języka; na którym się częstokroć krośty wysypnia, jako
też



też y na podniebieniu. Wiem, że tego w teyże samey chorobie skutecznie doznano. Jeżeli gorączka y zatknięcie prędko y iawnie nie zmniejszy się, można trzeci raz krew puścić z karku lub skroni. Krwi puszczenia iak naya prędsze być mają; to iest pierwszego, a nayożniej drugiego dnia; luboć można się odważyć y trzeciego, ale nigdy później. Powinny być mniej obite, im dawnieysza iest choroba.

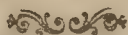
Skoro laxowanie sprawiło swoy skutek, dawać należy przez 24. godzin co trzy godziny, proszek podług następującey recepty, z trochę wody albo serwatki.

Weź saletry, lagru winnego usofzonego, każdego po łotow czternaście, kamfory łotow dwa.

Utlucz to na proszek, y zmieszay razem, rozdziel na 64. pakietiki.

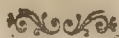
Nazajutrz nie daway tylko co 4. godziny ieden z tych pakietikow, aby ich sześć wylzło na dzień; a pomiędzy temi czterema godzinami, co dwie; daway napoy niżej opisany tak, żeby na przemianę proszek, y ten napoy były zażyte.

Weź



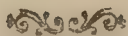
Weź dobrego octu kwartę, miodu funt, spiritus vitrioli poł łoża. Zmiełzay to dobrze. Tych dwóch przepisanych lekarstw używaj, poki się choroba znacznie zmniejszona nie okaże. Wtedy przez połowę tylko onych dawaj, y w przeciągu więcey godzin aż do zupełnego uzdrowienia.

W chorobach zaraźliwych bydłat, procz stanu zep'utego humorow, nadto żołądek y wnętrzności są zwolnione, ślegmą y alkaliczną żołącią napełnione; iakież na umocnienie y poprawienie tey zgniłości materyi, skuteczniejszy lekarstwo być może nad kwaśny? ze wszech miar przeto są przyiętym w tym przypadku lekarstwem. (Obacz *Ramazzini Constit. epidemic. A. 1691. S. 36. Hoffmannus Observ. Phys. Chymic. p. 185. Baglivius oper. p. 50.*) Y w istocie, ktożby ielzcze nie uznał ich użyteczności w podobnych razach; po tylu oczywistych skutkach, które w gorączkach zgniłych y powietrzu codziennie (prawiały. (Obacz wyżej Rozdział I. o zarazie na ludzi, tudzież *Harris de morbis infantum pag. 30.*) y nawet przeciw wrzodom morowym, czyli tymiennicy y gangrenom.



nie. (Obacz *Mauchart II. dissert. p. 11. 22.*)
Ci twierdzą, że kwasy uznane były
za użyteczniejsze nad inne lekarstwa
w podobnym chorobie rodzaju, a PP.
Haen, Ovens, Westerbhoff y Volse, w dzie-
łach, które o tey zaraźliwej rogatego
bydła w Niemczech y Hollandyi panu-
jącej roku 1745. chorobie wydali, toż
samo zapewniają.

Jeżeli by w używaniu tych lekarstw
nastąpiła dyarya, nie trzeba oney za-
stanawiać żadnym lekarstwem wstrzymu-
jącym, boby to było wilka w oborze
zamknąć; na tym przestać, żeby trochę
miary kwasow zmniejszyć, y niekiedy
dawać krystery łagodne zrobione z de-
koktu ślazu, altei, czterech łotow octu
y łotu nitru. (*Mauchart II. dissert. S.*
27. & Goelicke S. 40.) mocno ie zale-
cają; gdyż odwilżając wewnętrznie
kiszki, chłodzą ie, flegmę z nich zdey-
mują, rozwalniają materią, która trwa-
jąc w kiszkach, może połytać w krew
soki zgniłe, iakieby (prawdy chorobę
daleko niebezpieczniejszą. A jeżeli by
biegunka stała się mocniejszą, trzeba
dawać co cztery godziny, zamiast trun-
ku wyżej wspomnianego po 1 ta-
quin,



quinquiny z filiżanką octu zmielzoną,
a dwiema wodv, y dzieścię lub dwa-
naście kropel spirit: vitriol: a przelki
tak, iak wyżej rzeczono, dawać. Wy-
borne to lekarstwo niezawodnie w ta-
kiey mierze jest skuteczne, bo nietyl-
ko, że broni od zbytniego rozwolnie-
nia humorow, które zgęszcza. (Obacz
*Hoffman Med. ratio- System. T. II. Sect. 1.
Cap. XII. p. 12. oraz Detharding y Scho-
effer dissert. de Cortic. China efficatia. Hu-
xanius de sanguinis resolutio & putrido sta-
tu, y Rostock 1746. Cap. 3. S. 5.*) ale
nawet dobre iest na umiarkowanie zby-
tniego wzruszenia żył, wzburzenia krwi,
y zmocnienia fibrow. (*Hoffman Med.
ration. Syst. Tom. II. p. 1. Cap. III. S. 33.
iako też Mortonus de Cortic. peruv. virtute
febrifuga Cap. III. & de febris putridis.*)
Służy oraz przeciw zgniliznie y gan-
grenie; Wanswietten w swoich reflexyach
nad sentencyami lekarskiemi Boerhava nie
znalazł nad to lepszego w takiej oko-
liczności, toż iamo mowi Scharp (Obacz
*Enquiry on the present state of Surgery,
p. 255.*) A że cena droga tego lekar-
stwa, nie pozwoliłaby go powszechnie
używać, można toż zastąpić korą z mło-
dego

❧

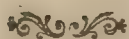
dego iesionu (*Fraxinus excelsior linei.*)
ktora Helwig w swojej dyssertacyi de
Chinachina Europeor. Boerhave *Histor. Plant.*
bert. Lugd. Batav. arti de fraxino y Ber-
gius bardzo zalecają na mieysce quin-
quiny.

Upewniam, żem y ia sam tego
ze skutkiem doświadczył zamiast Chi-
ny w gorączkach zgnitych z zbytnie-
go rozwolnienia humorow pochodzą-
cych, ktore w Woiewodztwie Rawskim
panowały.

Trzeba to uważać, żeby wybie-
rać korę z drzew rosnących w miey-
scach suchych, na południe wystawio-
nych: bo z wilgotnych y zimnych jest
grubiza, y nie ma tyle mocy.

Można także zastąpić ją korą z ak-
kacyi z wiązu (*ulmus Campestris linei*)
y nawet z młodego dęba (*quercus ro-
bur linei*) lecz z takowych kor dawać
należy dwoie tyle, co quinquinny: ko-
ra zaś młodoćianego iesionu pierwsze
między niemi mieysce bierze.

Możnaby przydać do Chinny, albo
innej z tych kor, procz spiritulu vi-
riol: cokolwiek kamfory; te dwa lea
kaszta przydane do kory, czynią one
skuteczne



Skuteczniejszą, prędzej spāzmy w żyłach utmierzaia, łatwiej y z większą dzielnością przenikaia nayodlegleytze części, y częste sprawia pory.

Uważałem dotąd sposoby przyzwoić do poprawienia przyczyn sposobiących do inflammacyi y zgnilizny. Często fluida są zbyt rozwolnione, y byłoby niebezpieczno czekać, żeby wodnistosc krwi gorę biorąca mogła się w dobrą krew odmienić. Zostaie mi więc do obmyślenia, iakby ją ściągnąć.

Zawłoka zdaie mi się bardzo zdadna do dopełnienia tego zamianu. W Anglii y Koloniach Angielskich w Ameryce połnocney, iest to powszechnym zwyczajem zawłokę czynić koniem y wołom pod brzuchem, gdy są chore, lub gdy były w ciężkicy pracy. Jeden z Doktorow kraiu tego upewnił mnie, że sam y inni Doktorowie (po wyprobowaniu wszelkich sposobow) nad ten skuteczniejszy nie znaleźli, na wyprowadzenie humorow ostrych, y ochronienia bydła od chorob morowych. Jakoż, czy może być przyzwolizy sposob do odchodu z ciała wodnistosci abyteczney, która iest naystonksza, nayzepsza



zepsutsza, y krwi nayzłokliwsza? Wodnistosc ta tak obficie się ściąga ku zawłocce, że czalem w mniey 24. godzin ściecze kilka funtow materyi żółtawey, y bardzo śmierdzącey. Coż nad to właściwego być może do zapobieżenia zamuleniu, y do odwrocenia gwałtowności biegu krwi do mozgu? azaż nierownie iako y wewnątrzności brońić go należy od szlamu który się tak często zbiera w chorobach zaraźliwych bydłąt? zkąd wnetzę, że nigdy nie można nadto wcześnie zrobić zawłoki; y że pod tę operacyą poddać należy bydłę, skoro się onego choroba postrzeże. (*Obacz Gocklick S. 44. Mauchart l. disert. S. 26. y Ens. S. 25.*) Mieysce zawłocce nayprzyzwoitsze iest podgarle y podbrzusze, bo w tych częściach nayzwykltze y zbierają się guzy w tej chorobie; więc gdzie skaznie natura, iść za nią należy: a do tego te mieysca są nayodlegleysze od złożenia stawow; także się bać nie trzeba naruszenia onych w przekalanu, ani szkodzenia im przez przyciągnienie humorow ku tej stronie, y owizem iest



jest to naybezpiecznieyszy sposob ocale-
nia ich.

Dla przyspieszenia skutku zawłó-
ki; trzeba ten sznurek zrobiony z włó-
sienia wysmarować dobrze maścią *Aegy-*
ptiacum, (ktora się w Aptekach znay-
duje,) albo maścią zroboną z poł łoż-
ia korzenia ciemierzycy czarney, ćwierć
łota *Cantraria* (to jest much zielono-
złocistych) na proszek ztartych, y dwóch
łotow miodu.

Trzeba zostawić zawłokę; y tę
często przeciągać aż do końca choroby,
y nawet dwa tygodnie potem, a to
aby się nazad niewrocila. Nic to by-
dęciu nie przeszkodzi do pracy umiar-
kowanej, byle na tym miejscu, na
ktorym radziłem; była zrobiona. Je-
żeli by ściek był jeszcze bardzo obfity
po dwu, lub trzech tygodniach, można
wyciąć ten sznurek, a rana sama się
przez się zagoi, bez żadnego przykła-
dania. Aże pysk y gardziel niekiedy
bywa rozpalony, co się z czarności w
pysku wydaie: taki przypadek wycią-
ga, aby ie odwilżać, y wcale się
wstrzymać od wszelkich lekarstw, kto-
reby ie warużyc, y zapalenie sprawić



mogły. Jeżeli choroba sposobi się dō przeżlenia przez ślinę, nie rozumiem być nic właściwszego do pomożenia; iako żeby rozwałniać podniebienie, aby przechody ślinne nie tamowały biegu humorom ku nim się podaiącym.

Gdy nozdrza y płuca są także zeschłe, oddech bardzo gorący; chcąc temu zapobiedz, należy, aby wciągały w siebie parę z octu zmięszanego z dekoktem kwiatu bżowego w serwatce ugotowanego. Podstawić im naczynie pod głowę z tym dekoktem wrzącym; para z tego odwilżać będzie nozdrze, y przenikać aż do płuc; ocet ożywia bydłę, y służy mu za kordyał.

Zywność iaka ma być zachowana dla bydłęcia w czasie choroby, iest, żeby go karmić ziołami chłodzącemi, iako to: ięczmieniem zielonym, babką, albo perzem, koniczyną, sałatą, kapustą czerwoną, szczawiem, y innemi rozmaitemi ziołami, które nie zapalają, ani szczypią w pyłku, gdy są żute, iako też wodą zmięszaną z otrębami, lub mąką żytną. A za napoy zwyczajny dawać należy wodę z octem, albo wodę zakwaszoną odrobiną olejku siarczyc-

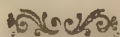
Rego;



tego; (*Oleum sulphuris per campanam*,)
Mleko kwaśne, serwatkę &c. wszystkie
te napoje powinny być letnie, a jeżeli
bydlę pić nie może, trzeba mu wle-
wać w gardło z szałwy, lub innym spo-
sobem.

Trzeba ochędożnie trzymać bydło
chore, rozcierać je chustą w occie cie-
płym umoczoną, którą wprzód wyci-
nąć cokolwiek, na reszcie dla wytusze-
nia, słomą wycierać. Bezprześcannie
wychodzi z bydlęcią przez poty y gnoy
materya powietrze zarażająca, należy
więc często te odmieniać: a iako te
materye są zawsze złaczone z zgnili-
zną, trzeba często okadzać obory ia-
łowcowemi gałęziami, które mają być
nieiaki czas moczone w occie. Trze-
ba także codziennie wymiatać oborę, ok-
na otwierać, a w czasie pogody za-
wsze one otwarte zostawiać. Dobrze
jest wyprowadzać chore bydło w po-
le w czasie pogodny, jeżeli może być
takie miejsce, gdzieby inne nie prze-
chodziło. Sam rozum uczy, że od
chorego bydła [gdy go doić wyciąga
potrzeba,] mleko na nie używane być

nie



nie ma, tylko wyrzucone być powinno. Co się bardzo ściśle w takowych rodzajach chorób zaleca, bo mleko ma zawsze udział z krwi, ponieważ z niej pochodzi: jeżeli ta jest zła, mleko podobnież złe y szkodliwe będzie.

Gdy się guzy pokażą, należy przykładać rozwalające plattry z miodu z mąką żytną, lub imoty.

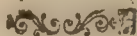
Przy końcu choroby trzeba przelaxować bydłę, dla wyprowadzenia z niego zupełnie materyi zgnitey, która się jeszcze zostac w nim mogła: a że błony żółdkowe y kiszek są jeszcze rozjątrzone, dla tego trzeba dobierać lekarstw nayłagodnieyszych; na przykład: Weź ośm łotow soli Angielskiej w dwóch funtach wody lub serwatki roztopionej. y day razem wypić bydłciu. Ubożsi mogą to zastąpić tyzanną niżej opisaną: weź dwanaście funtow korzenia *przestępu* świeżego, sześć łotow kory brzojey, y tyleż *weinsteinnu*, to jest: kamienia z lagu surowego: pońkawizy to wszystko, trzeba
gotować.



gotować w sześciu łotach wody przez
poł godziny, potym ten dekokt prze-
cedzić, y dać wypić bydłciu nim po-
karmu zażyć, y nim się napoi. Da-
wać mu pić obficie dla ułatwienia sku-
tku, a mało bardzo iść, y tak go
do piąciu lub sześciu godzin utrzy-
mywać.

Żołądek bywa pospolisie osłabio-
ny przez takowe choroby, odchod
przyrodzony, bardzo z wolna idzie,
należy więc dla przywrocenia odbytu
naturalnego (po przelaxowaniu) da-
wać mu każdego ranka na czczo przez
dwa tygodnie w gałce otrąb, y kil-
ku garści ięczmienia grubo zmiętego,
ieden proszek chinchiny, lub kory ieo-
sionowey (obacz isk wyżej.) Trze-
ba oraz karmić bydłę śianem, żeby
ani nadto zyzne, ani nadto chude
było; y często także poić go, dla
przytłumienia gorącości, którą wznie-
cać będzie w żołądku, trudność tra-
wienia.

Skora na bydłciu często bywa
brudu pełna po chorobie, izerść wy-
pada;



pada; należy więc często one zgrze-
błem czesać. Pory są także zbyt
rozwolnione osobliwie latem, przez
co wychodzą z potami części użyte-
czne ciału, y do ustalenia zdrowia
potrzebne, oraz do odzyskania sił prze-
szkadzają. Na który to koniec radzę
(jeżeli w lecie) częste pławienie, a
w zimnym czasie umywanie onego chłod-
ną wodą.



SPOSOB

R E G E S T R

Części y chorob w tęy Książeczce
zamykalących się.

CZĘŚC I. Co dla zachowania bydła
zdrowego, nawet y w ten czas, gdy
zaraza nie panuje, czynić potrze-
ba. na karcie 9.

CZĘŚC II. Co trzeba zachować, kie-
dy w bliskości albo Sąsiedztwie za-
raza na bydło panuje. 13.

CZĘŚC III. Co czynić potrzeba, kie-
dy się postrzeże, że już bydło za-
rażone iest. 20.

CZĘŚC IV. Jak się zachować potrze-
z bytłem chorym. 27.

CZĘŚC V. Co względem bydła pod
czas panującej zarazy odeszłego
zachować potrzeba. 42.

PRZY-

E

REGESTR.

PRZYDATEK.

O niektórych bydła rogatego lekar- stwach.	50.
Zapalenie płuc.	tamże
Płucowy balsam.	55.
Bol śledziony bydła rogatego	58.
Proszek na bol śledziony.	60.
O gruczolach bydła rogatego.	61.
Przepętnienie żółci bydła rog.	64.
O fluxach czyli nabrzmieniach bydła rogatego.	67.
O wewnętrznym zapaleniu czyli Inflam- macyi.	69.
Na nogtą krew czyli tumory.	70.
Na nadymanie się.	71.
Gdy bydło miarę w picciu przebrało, albo dzikim się stanie.	72.
Na żabę w pysku.	tamże.
Na robaki, które na języku bydło mie- wać zwykło.	73.
Na żółtaczkę bydła rogatego.	tamże
Gdy bydło co niezdrowego zjadło.	74.
Pro-	

REGESTR.

Proszek służący ua purgans dla bydła.	76.
Na robaki w ciele.	tamże
Na kolki bydłęce.	77.
Gdy z bydłęcia krew idzie.	78.
Gdy bydłę krwią moczy.	tamże
Na laxacyą czyli puszczenia żołądka	79.
Gdy bydłę moczyć nie może.	80.
Na chorobę nazwaną: Rozpalona uryna.	81.
Gdy się krowa ocielić nie może.	tamże
Kiedy taina wypuszczać nie może	82.
Kiedy krowa cielną zostać nie chce	83.
Gdy krowa często poronia.	tamże
Kiedy krowa mleko z krwią daie.	84.
Na puchlinę wymienia.	tamże
Gdy bydłę od robaństwa pokąsane jest	85.
Na rany bydłęce.	tamże
Kiedy bydłę nogę wymichnie.	tamże
Na płynienie z oczu bydła rogat:	86.
Maść na wszy bydłęce.	tamże
Proszek bydłęcy.	87.
Ordynaryjny proszek bydłęcy.	tamże
Dryakiem bydłęca.	88.
Gdy	

REGESTR.

Gdy mleko krowa straci. 89.

Dalszy przydatek lekarstw dla bydła
rogatego. 90.

Na uleczenie y zachowanie bydła od
zaraźliwej choroby. 91.

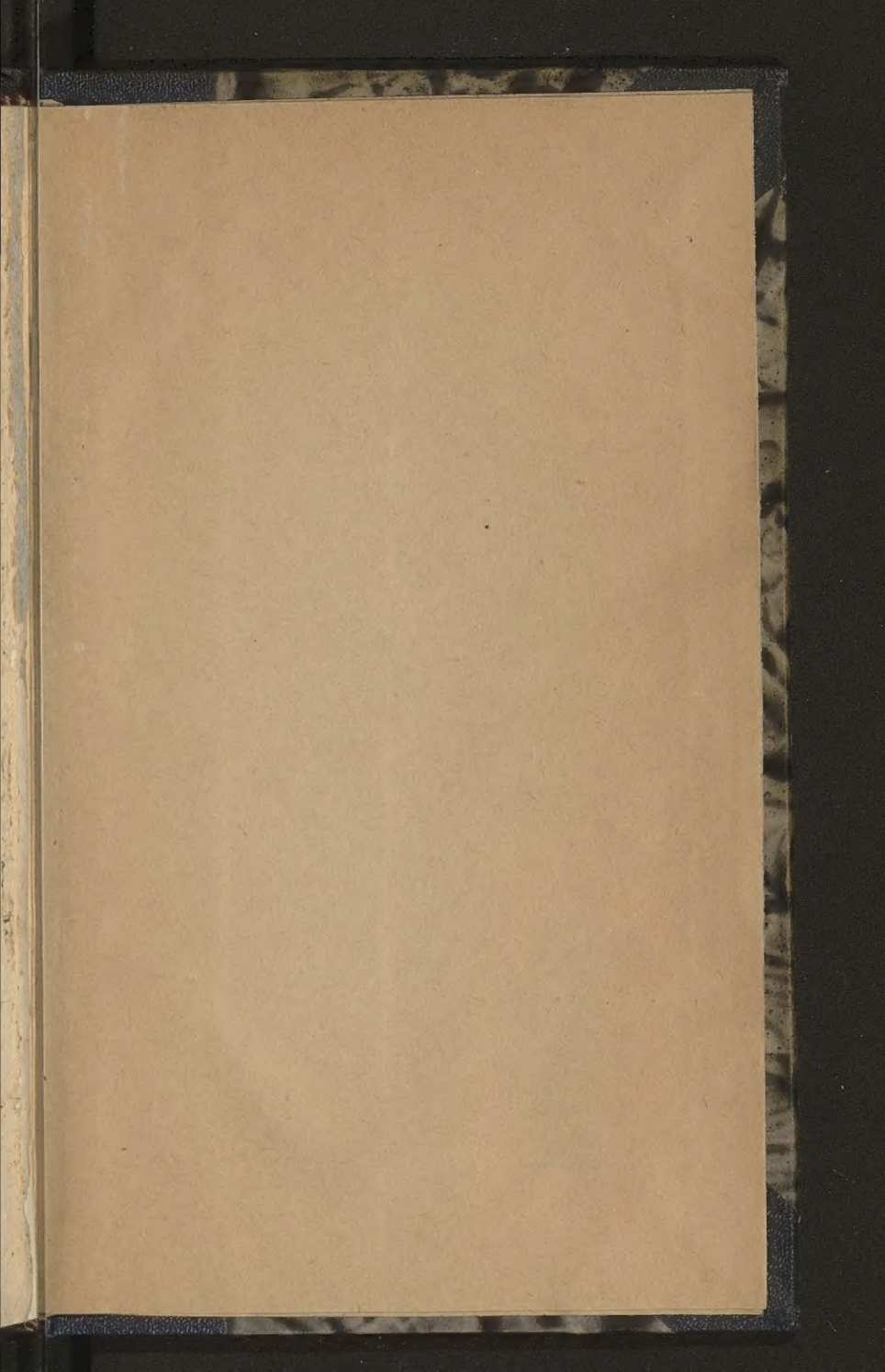
Aby krowy mleka dobrze dawały. 94.

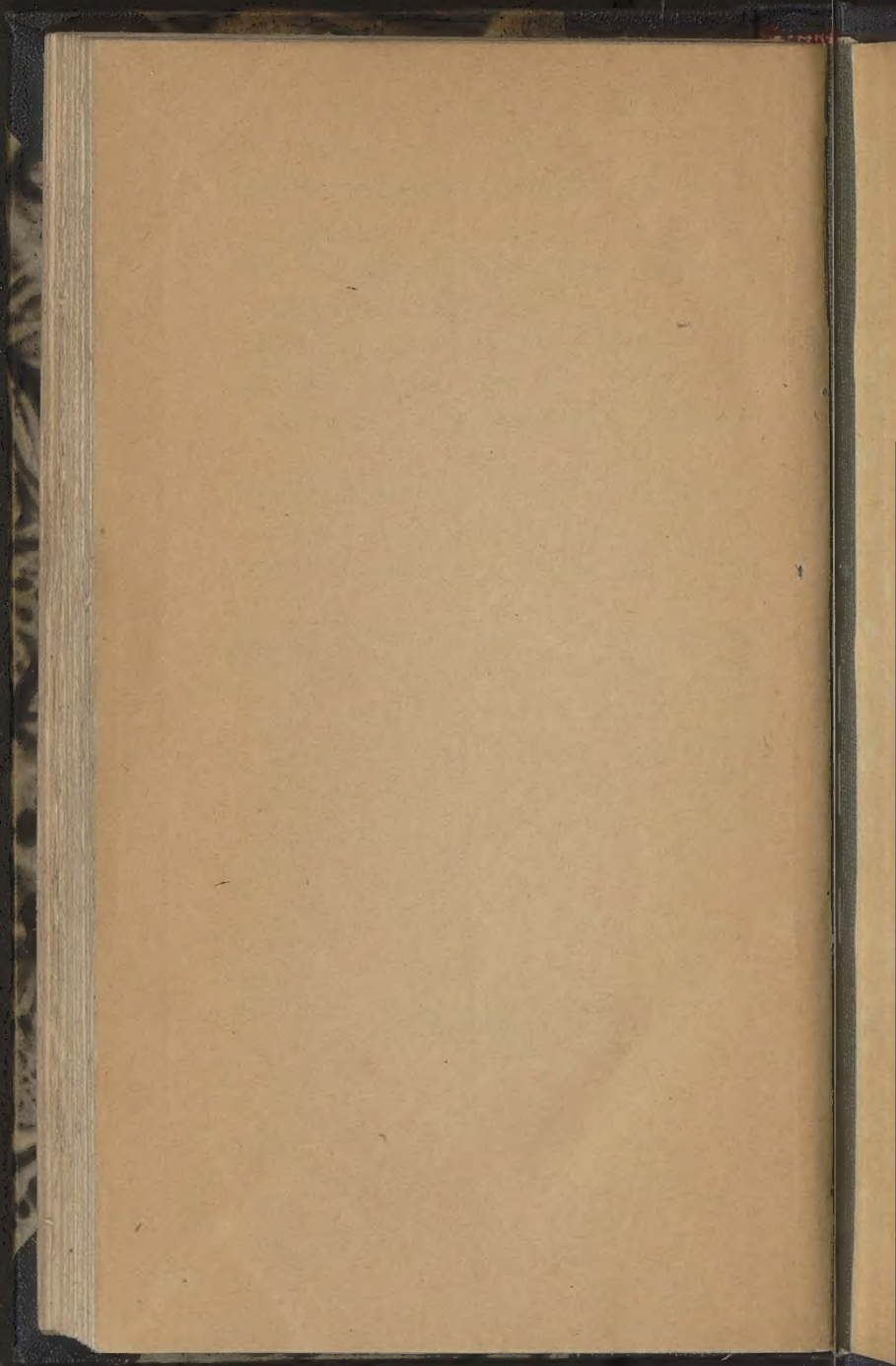
Mleko w lecie aby się prędko nie
zsiadało y nie kwaśniało. tamże.

Sposób leczenia y zupełnie wykorze-
nienia zarazy na bydło przez Kur-
cyusza Doktora Filozofii &c. 95.

Sposób drugi leczenia y zupełnie wy-
korzenia zarazy na bydło przez
Ulrycha Krzysztofa Salchow, Le-
karskiej sztuki Doktora, Chimii Pro-
fessora, &c. Na karcie po Spolo-
bie Kurcyusza leżący. 20.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0025251

